Nr 68b. Dnia 9 marca. Wtorek. Dnia 25 lutego (9 marca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się Wielki post i dzień pierwszy zwie się „popielcem". Zwyczaj posypywania głowy przez kapłana popiołem jest zabytkiem praktykowanej niegdyś pokuty publicznej, która w X-ym wieku zaniechaną została.

— W dniu też jutrzejszym rozpoczynają się nabożeństwa w godzinach popołudniowych, odprawiane w ciągu całego postu, a zwane „pasjami". Są to rzewne pieśni, opiewające mękę i śmierć Zbawiciela, zwane też „gorzkiemi żalami".

— Jutro pierwsze takie nabożeństwo odbędzie się o godzinie 4-ej po południu w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim), gdzie też w każdą środę odprawianem będzie.

— Z początkiem postu ołtarze są zasłonione, a to na znak żałoby i smutku.

Przegląd polityczny.

Dosłowny tekst zawartego pomiędzy Serbją i Bułgarją traktatu pokoju opiewa:

„W imię wszechmocnego Boga. Jego Cesarska Mość Sułtan, cesarz Osmanów, w swoim charakterze zwierzchniego władzcy Bułgarji; Jego Królewska Mość król Serbji i Jego Książęca Mość książę Bułgarji, przejęci jednomyślnem życzeniem przywrócenia pokoju pomiędzy królestwem serbskiem i księstwem bułgarskiem, upoważnili ku temu celowi, z jednej strony Jego Cesarska Mość Sułtan Abdullaha Madżyda baszę, beglerbega Rumelji etc., jako pierwszego delegata, Jego Książęca Wysokość książę Bułgarji Iwana Ewastatjewa Geszowa, dyrektora bułgarskiego banku narodowego etc., jako drugiego delegata, którego wybór przez Jego Cesarską Mość Sułtana przyjętym został; z drugiej zaś strony Jego Królewska Mość król Serbji Cedoniela Mijatowicza, nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra w Londynie etc., jako swojego delegata. Ci wymienili swoje pełnomocnictwa, znaleźli je w należytej formie wydanemi i zgodzili się na to, co następuje:

Jedyny artykuł: Pokój pomiędzy królestwem Serbji i księstwem Bułgarji z dniem podpisania niniejszego traktatu zostaje przywrócony.

Ten traktat ma być ratyfikowanym, a ratyfikacje wymienione zostaną w Bukareszcie przed upływem dni czternastu lub jeszcze wcześniej.

Dla wierzytelności wyż wyrzeczeni delegowani akt ten podpisali swojemi nazwiskami i zaopatrzyli go w swoje pieczęcie.

Dan w Bukareszcie, d. 19 lutego (3 marca) 1886 r.

A. Madżyd. I. E. Geszow. C. Mijatowicz."

Jeszcze w dniu rozpraw izby francuskiej nad wnioskiem wydalenia książąt krwi z kraju organa republikańskie podejmowały ostatnie wysiłki, ażeby wpłynąć na usposobienie izby, malując rozmaite maszkary monarchiczne na ścianie. *Matin* podał szczegóły organizacji rządu orleańskiego. Tenże rezydować ma w pałacu księżnej Galliera; składają go zaś pp.: Lambert de Sainte Croix, jako minister spraw wewnętrznych, ks. Decazes, jako minister spraw zewnętrznych, i p. Bocher, jako majordomus hrabiego Paryża. Ten ostatni posiada najwięcej wpływu, hrabia ślepo mu jest posłuszny. Książę Decazes, były minister spraw zewnętrznych już w okresie republikańskim, utrzymuje poufałe stosunki z ambasadorami, uwierzytelnionymi przy rządzie republikańskim, i dokonał tego, że niektórzy z nich tytułują hr. Paryża *pro foro interno* królem. Przez związki ślubne z członkami domów panujących usiłuje on zwolna przygotować „sojusz święty" przeciw rzeczypospolitej. Cała Francja podzieloną jest na 15 prowincyj, zasilanych z funduszu monarchji przy opiekuńczym udziale papieskiego sekretarza stanu, kard. Jacobiniego, który wpływa na duchowieństwo.

Przy ostatnich rozprawach budżetowych izby włoskiej wywołała wielkie wrażenie mowa p. Minghettiego, w której ten przewódca prawicy podniósł, że właściwym twórcą kwestji tunetańskiej był Cairoli, który usiłując się bronić, powoływał się na solidarność swą ówczesną z p. Depretisem. Prezes ministrów rzekł na to: Wyjaśniam to czcigodny panie Cairoli, tem, że gdy wstąpiłem do gabinetu, musiałem się zastosować do położenia, ale nie ja byłem ministrem w czasie kongresu berlińskiego. Nie ja wynalazłem politykę „czystej ręki", nie ja dawałem wskazówki delegatom. Odpowiedzialność za to musi przyjąć sam czcigodny p. Cairoli.

W dalszym ciągu rozpraw przemawiał p. Crispi przeciw systemowi politycznemu dzisiejszego rządu i krytykował działalność p. Depretisa jako zgubną. Twierdził, że gdy w r. 1877 wybuchła wojna rosyjsko-turecka, mocarstwa zapytywały rząd włoski, jakie są jego życzenia co do kompensat? Włochy mogły podówczas żądać niedopuszczenia zmian, mogących sprowadzić uszczuplenie potęgi włoskiej na morzu Adrjatyckiem. Tylko niestanowczość p. Depretisa spowodowała, że wtenczas nadzieje Włoch nie zostały spełnione. Depretis: Jeżeli posiadasz pan na to dokumenty, to odczytaj je! Crispi: Natychmiast. (*Poruszenie*). Depretis: Czcigodny panie Crispi, miej wzgląd na interesa kraju. Crispi: Życzenie pańskie jest dla mnie rozkazem, milczę więc. (*Żywe poruszenie w izbie*). Był to najdrastyczniejszy epizod przeszło tygodniowej rozprawy nad budżetem.

Rozprawy te miały doprowadzić do rozbicia gabinetu p. Depretisa. Rzucając się namiętnie do ataku przeciw gospodarstwu finansowemu p. Maglianiego, pentarchja opozycyjna mierzyła właściwie w pierś Depretisa. Mimo tego gabinet zwyciężył dwukrotnie: w pierwszem rozstrzygającem głosowaniu piętnastoma, w drugiem trzydziestoma sześcioma głosami. Pentarchja dowiodła rozterki, panującej w jej łonie; mówią też o wstąpieniu jednego z przewódców jej, p. Nicotery, do gabinetu. *Br. Z.*

Konkurs Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

III.

Poświęciwszy sporo miejsca obrazom nagrodzonym, w krótkich już tylko słowach scharakteryzować możemy dzieła niezaszczycone pomyślnym dla nich wyrokiem *jury*, aczkolwiek... To „aczkolwiek" usprawiedliwimy na końcu naszych uwag.

Obraz dużych rozmiarów *Edwarda Lepszego* „Alarm w XVI-ym wieku" jest owocem poważnych studjów akademickich, które nie rozwinęły się jeszcze w swobodę twórczości. Znać szkołę i wzory, nie ma za to w obrazie pulsu czerstwego życia. Pomimo bogactwa i rozmaitości figur, ożywionych wspólnem uczuciem przestrachu i grozy, brak dziełu szczerego temperamentu. Obraz został ułożony wolą artysty, nie ułożył się sam z ducha i potrzeb sytuacji. Jest on ciężki, jak wszystko, co nie tchnie werwą własnego życia. Z wieży kościoła panującego nad miastem grupa ludzi przygląda się pożarowi, wybuchłemu gdzieś na przedmieściu. Są tam i sławetni rajcy magistratu i trębacze i bębeniści i dzwonnicy, szerzący hukiem kotłów, fanfarą trąb i ponurym jękiem dzwonów trwogę alarmową wśród ludności. Sytuacja pojęta prawdziwie i naturalnie, grupa zręcznie i efektownie ułożona, figury charakterystycznie pojęte, ekspresja ich silna, typy z ogólnej fizjognomji wieku wypożyczone, rysunek dosyć poprawny, słowem wszystkie pierwiastki poprawnej kompozycji stylowej są, tylko w umieszczeniu tego wszystkiego na płótnie brak swobody rzutu i oryginalności rysów, które nie przypominałyby akademickiego szematu, zużytej nieco konwencjonalnej formy. Obraz p. Lepszego nie wzbogaca żadnym nowym motywem zasobu nagromadzonego przez malarstwo historyczno-rodzajowe. Niektóre szczegóły są z pewnem wirtuozostwem artystycznem wymalowane, jak np. blacha szkląca się i połamana trąby, futro rajcy i t. p. Oświetlenie jest błędne: wieczór, a nie ma zmroku... Toż samo brak perspektywy i powietrza. Pędzel ciężki, trochę *za szeroki*.

Romana Szwojnickiego „Dwie rozpacze" świadczą o pewnym postępie artysty w technice. Panu S. nie brakowało dotąd na pomysłach, tylko na tej właśnie technice artystycznej. Obraz przedstawia powódź; na wzgórku, dotąd nieporwanym wodą, dwoje młodych znalazło się prawie bez ratunku. Ona przypadła do ziemi i rozpaczliwie załamała ręce, on patrzy w dal jeszcze pożądliwie, przygotowany wszakże na wszystko, a trochę w tragiczności gestu swego teatralny. Ekspresja obu figur jest żywa i naturalna; potrzeba jeszcze gruntowniejszych studjów nad modelowaniem ciał, potrzeba kolorytowi dać prawdę i miękkość a rysunkowi poprawną linję.

Władysława Szernera „Lisowczyki w przeprawie" malowani są w znanym stylu brandtowskim, wybornie przez artystę naśladowanym, zwłaszcza w tym jego tonie barwnym, soczystym, silnym w cieniach, gorącym w świetle. Wśród szerokiego stepu, kąpiącego się w zdrowem, aromatycznem powietrzu trawy i burzanów, przeprawia się w dali przez rzekę tabor lisowczyków, na przodzie obrazu rekonesans, złożony z kilku charakterystycznych jeźdźców, bada wprawnem okiem okolicę. Powietrza w obrazie do syta, oświetlenie silne, gorące, świeżość i jędrność barwy wielka, precyzja w kształtowaniu drobnych, meissonierowskich figur pochwały godna, fantazja i animusz stepowego rycerstwa silnie i szczerze odczuty. Obraz p. Szernera należy do najwdzięczniejszych płócien na wystawie konkursowej.

Jana Styki „Magdalena" nie dorównywa dawniejszym kompozycjom zdolnego malarza religijnego. Figura pokutnicy, pędzącej rozmodlony, kontemplacyjny żywot w odludnej pieczarze, szablonowa, zimna, bez wyrazu. Malowanie ciężkie, ołtarzowe; sądzimy, że obraz p. St. z całego sposobu traktowania motywu nie nadawał się na wystawę, której celem jest zaprezentowanie owoców subtelnego artyzmu, pewnej dystynkcji pędzla.

Taką dystynkcją tchnie duży obraz *Pantaleona Szyndlera* „Ofelja". Wydaje nam się, że przeniesieni jesteśmy do buduaru wykwintnej, szczęśliwej, czerpiącej pełną piersią najsłodsze aromaty życia damy. A przecież to tylko złudzenie pędzla, przecież to surowa raczej tragedja... Melancholijna kochanka Hamleta zbiegła z pałacu do parku, nad ruczaj srebrny. W somnambulizmie obłąkania nie wie o tem, że krok jeden białej stopy, zaniesie ją w chłodną otchłań wody, nad której zdradliwym brzegiem stanęła. Jaka szkoda, że artysta nie sięgnął po uczucie do serca lub do Szekspira, lecz do patetycznego liryzmu opery Thomasa. Boleść Ofelji teatralna, jak liljowy jej kostjum. Patrząc na wytwornie modelowaną tę postać kobiecą, zapominamy o córce Polonjusza, a próbujemy przypomnieć sobie, której to śpiewaczki koloraturowej portret tak elegancki, tak estetycznie wybredny! Ten brak należytego ustosunkowania idei do formy, natury motywu do malarskiego jego wyrazu jest najcięższym ale i jedynym błędem świetnej zresztą kompozycji p. Szyndlera. Trudno o pędzel delikatniejszy, o większą subtelność w szczegółach techniki malarskiej, o gustowniejszą całość, o pieściwszy wdzięk kobiecości, o większe mistrzowstwo w wyrzeźbieniu i wygładzeniu form i tonów... Kostjum Ofelji jest arcydziełem roboty malarskiej i smaku kolorystycznego; niemniejszym urokiem tchnie pejzaż. Powtarzamy, jaka szkoda, że duchowa zawartość obrazu tak jest nikłą!

Antitezą szyndlerowskiej „Ofelji" jest mały obrazek *Marji Dulembianki* „Sama jedna", studjum głowy kobiecej, może nawet podpatrzony ukradkiem portret. Twarz kobiety młodej a bardzo biednej, znękanej, nieszczęśliwej; zdaje się, że do oczów tej pięknej, cichej męczennicy życia nie zakradł się nigdy promień słońca; w oku jej stężała łza, której nic nie roztopi, nie zmyje... Artysta, który taką postać z życia umiał wziąć w duszę i z taką elementarną siłą prawdy powtórzyć pędzlem, uprawnia do najpiękniejszych nadziei. Ekspresja duchowa skromnego obrazka jest porywająca; z czysto malar-

skiego punktu widzenia pomysł głowy, ustawienie jej w świetle, wydobycie kształtów, uwydatnienie charakteru psychologicznego każdej linji, pogodzenie tonu barwnego z nastrojem dzieła — doskonałe.

Najdojrzalszem artystycznie dziełem wystawy jest wielki portret pani Ackerman *Pawła Merwarta*, ucznia szkoły francuskiej. Poważna, surowa postać kobiety o rysach niezmiernie energicznych, treściwych, o dużem wspaniałem, błyszczącem, jak srebrna gwiazda na zimowym błękicie oku, umieszczoną jest w fotelu przy stole jakiejś pracowni naukowej. Cała figura zanurzona w gęstym mroku izby charakterystycznej, ciężkim staroświeckim sprzętem przystrojonej; z tego zmierzchu wychyla się z przedziwną siłą wypukłości plastycznej głowa, oświetlona hazardownie i oryginalnie ze strony odwrotnej od widza, a z niej znowu wydobywa się z większą jeszcze potęgą efektu ta para cudownych, potężnych oczów, uginających człowieka pod swem mądrem, bystrem spojrzeniem. Malowanie ciała i ręki przepyszne: najdrobniejszy załomek zmarszczki uwydatniony, najlżejszy odcień błękitnej żyłki wydobyty i przeprowadzony delikatnemi półtonami. Ten sposób charakteryzowania karnacji odczytany został bystro z portretów Vandyka. Dusza kobiety, pełna widocznie hartu i sprężystości, osiadła na obliczu z całą mocą i wyrazistością swego dumnego, chłodnego majestatu. Portret pani Akerman zdaje się świadczyć, że p. Merwart wstępuje w okres męskiej dojrzałości talentu.

Nie wiemy, co pragnęli sędziowie konkursowi wynagrodzić? Zdaje się, że przyznając pierwsze nagrody pp. Kotarbińskiemu i Ciąglińskiemu, postanowili podnieść i uszanować wartość tego pierwiastku naszej twórczości malarskiej, który stanowi najsłabszą stronę polskiej szkoły: pomysłowość. Istotnie obrazy ich świadczą o szerszych i podnioślejszych aspiracjach w zakresie motywu malarskiego, o usiłowanem wyjarzmieniu się z pod przemocy płaskości i powszedniości. Jeżeli taką była podstawa przyznanych nagród, natenczas wyrok *jury* był sprawiedliwym.

Jeżeli jednak wynagradzali ujawniony ślad prawdziwego, piękną, może znakomitą przyszłość rokującego talentu, który rozwija swe skrzydła do wzlotu, to studjum Marji Dulembianki zasługiwało na pierwsze odznaczenie; jeżeliby zdaniem ich na zaszczyt pierwszej nagrody zasługiwała dojrzałość artystyczna, świadoma już dokładnie swoich celów i środków, zdolna przy zupełnem owładnięciu techniki tworzyć rzeczy skończenie dobre i piękne, natenczas zwycięzcą z turnieju powinien był wyjść p. Merwart.

Sprawiedliwość nakazuje nam nie zapomnieć o akwarelli p. *Stanisława Wolskiego* „Dla chleba”, przedstawiającej scenę cyrkową z wielką siłą prawdy i wzruszającą prostotą wyrazu, malowanej wszakże dosyć nieudolnie.

W zakresie rzeźby przyznano nagrody *Mieczysławowi Zawiejskiemu* za „Popiersie wieśniaka”, jowialnie wesołego staruszka, dzieło poprawnie modelowane i bardzo wyraziste w swym charakterze rodzajowym; tudzież p. *Janowi Wojdydze* za „Rybaka”, figurę tchnącą życiem i prawdą bezpretensjonalnie a z pewną swobodą ręki przedstawioną. Wybór tym razem niewątpliwie trafny.

Nie-Apelles.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*—Jeżeli w państwie pieniądze bite z jednego metalu, np. ze złota, uważają się za walutę urzędową, którą każdy przyjmować jest obowiązany, a inna moneta, np. srebrna, może być przyjmowana tylko w pewnej ograniczonej ilości, zresztą zaś ma kurs dowolny, podległy zniżkom i zwyżkom, to system monetarny takiego państwa nazywa się *monometalicznym*. System *bimetaliczny* zachodzi wtedy, gdy państwo monety złotą i srebrną stawia na równi i ustanawia stały stosunek ich wzajemnej wartości.

— *Stałemu czytelnikowi.*—Pewne grupy rodzin pieczętują się tym samym herbem. Pod historją każdego herbu wymienione są w Niesieckim wszystkie, nadto właściwe odnośniki wskazują, do którego herbu dana rodzina należy. Z książką w ręku łatwiejbyśmy pana objaśnić mogli. Książka, o którą chodzi, prawdopodobnie znajduje się w bibljotece głównej. W każdym razie prosimy o tytuł całkowity, bez czego trudno jest nam się zorjentować.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Pomysły pańskie nie znalazłyby uznania u ogółu, skutkiem tego nie przydadzą nam się. Taksy sądowe są zabytkiem dawnej epoki, a tak się wżyły w instytucje nasze, iż organizacja francuska nawet ich nie usunęła. Ostatnia reforma zniosła dawny obyczaj, a przecież taksy hypoteczne utrzymane zostały przez prezesów (za wyjątkiem Siedlec), gdyż przybywszy na miejsca przekonali się o ich zasadności. Pisarz hypoteczny dźwiga cały ciężar pracy, a nawet jako stały członek wydziału jest jego doradcą najwięcej doświadczonym i obytym z praktyką. W dawnym przewodzie polskim stosunek rejenta z publicznością był jakby domowy i czerpał źródło partykularności w tytule do wynagrodzenia za pośpiech i gorliwość. Na Węgrzech, a nawet w Anglji, zwyczaj ten również istnieje. Zabranie dochodu pisarzom hypotecznym zostawiłoby ich na łasce małej pensji, któraby nie zaspokoiła ich potrzeb nawet niewielkich. Z tych motywów głos pański uważamy za nieuzasadniony.

— *Panu Br. S.*—Nakaz przerobienia wszystkich pieców na hermetyczne byłby racjonalnym, gdyby nie ta okoliczność, że do gotowania potrzebne są koniecznie paleniska z szybrami, w piecu zaś hermetycznie zamkniętym miarkować dowolnie ognia i ugotować nic nie można.—Ustanowienie woźnego, któryby do biura gdzie wydają listy pieniężne wpuszczał tylko takich, co się wylegitymują awizacjami, byłoby dodaniem nowej formalności uciążliwej dla wszystkich dla wątpliwego zabezpieczenia kilku nieostrożnych. Potrzebaby w takim razie dwa razy wyczekiwać swojej kolei i nieraz zdarzyłoby się, że ktoś doczekałby się wpuszczenia do biura dopiero wtedy, gdy wybije godzina jego zamknięcia. W ogóle sz. pan podziela uprzedzenie namiętnych zwolenników biurokracji, którzy sądzą, że zakazami wszystkiemu da się zapobiedz, tymczasem każdy zakaz pociąga za sobą niedogodności, których przed jego wydaniem nie było i zapobiegając jednej szkodzie wyrządza drugą, nieraz dotkliwszą. Tak np. hermetyczne zamknięcie publiczności, jakiego pan żąda w teatrze w czasie gdy kurtyna jest podniesiona, niewpuszczanie i niewypuszczanie nikogo, w razie przypadkowego popłochu przyszłoby opłacić straszną katastrofą.

— *Panu Wiktorowi S. z Dzikiej.*—Zygmunt Kaczkowski bawi od wielu lat za granicą (obecnie w Paryżu) i nie jest dyrektorem żadnej fabryki. Józef Korzeniowski umarł w r. 1863-im w Dreznie.

— *Panu Janowi D.*—Właściwą pisownią jest *warcaby*.

— *Panu Zygmuntowi M.*—Nieporozumienie małżeńskie rzeczywiście zabawne, należy jednak do zakresu spraw prywatnych, których nie dotykamy. Do dochodzenia niedopłaconej należności musiałby pan użyć innej drogi, nie przez pismo.

— *Prenumeratorowi z ulicy Żelaznej nr. 28.* — W Warszawie istnieją dwie szkoły rysunkowe: jedna wieczorna przy Muzeum rolnictwa i przemysłu na Krak.-Przedm., w zabudowaniach pobernardyńskich i druga rządowa na placu Teatralnym pod nrem 11-ym. W żadnej z nich nauka nie odbywa się w tym czasie, o jakim pan wspomina.

— *Panu L. O.*—Trzeba się udać do dyrekcji teatrów i do zarządu teatrzyku dobroczynności. Innej drogi nie ma.

— *Panu K. T. w Lublinie.* — Nie możemy wskazać panu adresów osób, zamieszkałych w Szwecji, Turcji, Bułgarji i Serbji, któreby chciały do pańskiej kolekcji dostarczyć marek miejscowych. Zdaje nam się, że w pierwszym lepszym sklepie w Warszawie, mającym marki zagraniczne używane na sprzedaż, mógłby pan bez trudu kolekcję swoją uzupełnić.

— *Panu M. B. w Suwałkach.* — Ogłaszanie takich wiadomości przyczynia się do obniżenia cen gdzieindziej, częstokroć zupełnie nieracjonalnie. Nie chcemy służyć interesom spekulujących na tę zniżkę i dlatego informacyj tego rodzaju nie zamieszczamy.

— *Panu A. K...s w Kolnie.*—Wyraz *ostęp* jest terminem myśliwskim. Oznacza obławę lub część kniei otoczoną siecią.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W tych dniach wniesiony zostanie do rady państwa projekt modyfikacyj w obowiązujących ustawach towarzystw kredytowych miejskich i banków. Jak się dowiadują *St.-Pet. wied.*, ministerjum finansów opracowało cały szereg uzupełnień do tych ustaw, dotyczący przedewszystkiem sposobu i systemu szacowania przyjmowanych pod zastaw nieruchomości. Odpowiedzialność materjalna za prawidłowość szacowania włożoną zostanie na członków zarządu, komisje szacunkowe i architektów.

= Według doniesień dzienników rosyjskich, w ministerjum wojny rozbieranym jest obecnie projekt zamienienia dotychczas praktykowanego sposobu prowiantowania armji przez dostawców, na prowiantowanie sposobem gospodarczym przez zakupy wprost od producentów.

= Niedoszłe do skutku w dniu 18-ym lutego r. b. ogólne zebranie członków Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego w Grójcu odbędzie się niezawodnie, bez względu na liczbę przybyłych uczestników, pojutrze, dnia 11-go b. m.

= Nowe taryfy zbożowe w komunikacji kolei żelaznych moskiewsko-brzeskiej i rjażsko-wiaziemskiej z jednej, a kolei warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej z drugiej strony obowiązywać zaczną od d. 1-go kwietnia.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei terespolskiej, płatne od 1-go kwietnia roku 1881-go, wymieniane będą na gotowiznę tylko do d. 31-go b. m., poczem zostaną wycofane z obiegu i utracą wszelką wartość.

= Ruch budowlany w Warszawie będzie w roku bieżącym nader ograniczony, większość bowiem majstrów mularskich i ciesielskich nie ma dotąd żadnych zamówień i oczekuje ich może napróżno.

= Kilku przedsiębiorców na podania swoje co do prowadzenia, pomimo mrozów, robót budowlanych wewnętrznych, przerwanych na czas zimy, otrzymało odpowiedź odmowną.

= Podania dwóch przedsiębiorców o urządzenie w ogrodzie Saskim werendy restauracyjnej i karuzeli oraz huśtawek na trawniku dziecinnym, jak się należało spodziewać, zostały odrzucone.

= Z powodu rozpoczynającego się z dniem jutrzejszym wielkiego postu, służba policyjno-sanitarna otrzymała polecenie odbywać ścisłe rewizje wszelkiego rodzaju ryb, tak świeżych jak solonych, wędzonych i t. p., nietylko na rynkach targowych, ale i w sklepach.

= W *Warsz. dniew.*, raz jeszcze powracającym do znanego artykułu, jaki niedawno pomieściła *Schlesische Zeitung*, czytamy: „Same przez się brednie podobne artykułowi *Schles. Ztg.* nie miałyby naturalnie takiego znaczenia, przynajmniej w naszych oczach, gdyby niektóre warstwy społeczeństwa polskiego, nie słowem tylko ale i czynem nie dawały nowych dowodów nieprzyjaźni i oporu czynnego środkom rządowym. Co powiedzieć o koterji złe zamiary mających ludzi, wymyślających i rozpowszechniających różne, świadomie kłamliwe wieści, jak np. w rodzaju tej, że rząd rosyjski zamierza zamknąć tak bardzo w katolickim świecie czczony klasztor pauliński w Częstochowie? Pogłoski te były rozpuszczone ze złośliwym zamiarem zachwiania w masie narodu polskiego zaufania do rządu, pragnącego jakoby położyć rękę na starożytną świątynię chrześcjańską, tak drogą prostym, gorąco wierzącym sercom. Czyż można bez głębokiego oburzenia patrzeć na autorów tego świadomego kłamstwa, gdyż zapowiadany przez nich środek, jak nam to jest autentycznie wiadomem, nietylko nie był nigdy w projekcie, ale nawet nie istniał w zamiarze. Źródła tych figlów podyktowanych przez niską złośliwość były jednak dość źle ukryte, mamy przeto zupełne prawo poczytywać za czcze słowa zapewnienia o lojalności i dobrych zamiarach tych koteryj i osób, u których na ustach pokój, a zanadrzem kamień. Ale i te pogłoski nie wyczerpują symptomatów nieprzyjaźni do naszego rządu, gnieżdżącej się ciągle w niektórych warstwach społeczeństwa polskiego, wśród którego znajdują się ludzie ośmielający się mieszać i przeciwdziałać środkom rządowym, skierowanym ku przywróceniu i umocnieniu prawosławia w tych miejscowościach tutejszego kraju, gdzie ono jest rówieśnikiem chrześcjaństwa. Wszystkie te czyny złej intencji, lubo pokryte obłudą i tajemnicą, ale zawsze ujawniane, spotykają naturalnie należyty odpór, a liczący na bezkarność albo na pobłażanie dla ich winy omylą się w swej rachubie, natrafiając na stanowcze środki, konieczne do niezachwianego spełnienia zadania przez rząd nakreślonego.“

= W dniu wczorajszym pociągiem wieczornym powrócił z Petersburga rz. r. st. kurator okręgu naukowego warszawskiego, Apuchtin.

= JE. ks. biskup sufragan warszawski Ruśkiewicz wyświęcił na księdza mszalnego Franciszka Anusza, alumna seminarjum archidjecezjalnego.

= **Z literatury.**

* Rozprawy nagrodzone na konkursie *Gazety rolniczej* znajdują się już pod prasą i ukażą się na półkach księgarskich w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

Całe dzieło, opracowane skrzętnie przez delegację konkursową i dopełnione licznemi jej przypiskami, zawierać będzie około 25-iu arkuszy druku, formatu *Ateneum*.

Mieliśmy sposobność zapoznać się z niem bliżej i możemy zapewnić, że będzie ono jednem z najświetniejszych wydawnictw naszych w zakresie literatury rolniczej.

Na czele, po wstępie skreślonym przez delegację konkursową, pójdzie rozprawa p. Gustawa Plewaka „Wobec nowego rzeczy porządku”, nagrodzona pierwszą nagrodą.

Jest to rzecz znamionująca głębokiego myśliciela i wybornego znawcę naszych stosunków rolniczych i społecznych, a wyróżnia się z pomiędzy innych szczególniej doskonałem literackiem opracowaniem.

Drugie miejsce zajmie rozprawa dra Karola Kaczkowskiego, odznaczona drugą nagrodą, a przynosząca bogaty materjał statystyczny.

Trzecią będzie rozprawa p. M. Dobrskiego, polecona do druku przez delegację konkursową i mająca przedewszystkiem znaczenie praktyczne, autor bowiem podaje wiele podręcznych wskazówek, rad i przykładów.

* Tom trzeci „Potopu" Henryka Sienkiewicza opuścił prasę, czwarty zaś ukaże się w końcu bieżącego miesiąca.

Całe dzieło składać się będzie z sześciu tomów, czyli 110-ciu arkuszy druku.

Będzie to zatem powieść oryginalna największa rozmiarami z tych, jakie pojawiły się w naszem piśmiennictwie w ciągu ostatnich lat kilkunastu.

= Z teatru i muzyki.

* Od kilku lat niegrana komedja Wiktoryna Sardou p. t. „Ćwiartka papieru" wznowioną być ma niebawem na scenie teatru Rozmaitości.

W obsadzie zajdą zmiany.

* W teatrze Małym rozdano do nauki jednoaktowy obrazek ludowy p. Franciszka Domnika p. t. „Wigilja św. Andrzeja".

W sztuce tej grać będą: panie Borkowska, Czosnowska, Holtzmanowa, Micińska i Mirecka, tudzież pp. Chomiński, Galasiewicz, Holtzman, Sikorski, Wysocki i Żyburski.

Rzecz ta wystawioną być ma w ciągu bieżącego miesiąca.

* Pani Sembrich-Kochańska przybędzie do Warszawy z końcem bieżącego tygodnia.

Artystka da się usłyszeć dwukrotnie w koncertach, które odbędą się w dniach 15-ym i 18-ym b. m. w salach redutowych.

= Komisja dezinfekcyjna.

Dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, pod prezydencją p. Polenowa obradować będzie komisja dezinfekcyjna.

Celem zebrania jest rozpatrzenie materjałów, dotyczących dezinfekcji w różnych miastach Europy oraz postawienie głównych zasad przeprowadzenia jej w Warszawie.

= Delegacja młynarska.

Na zebraniu delegacji przemysłu młynarskiego, jakie odbędzie się w dniu 15-ym b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, przedstawione będą do dyskusji następujące kwestje:

1) O ile w celu podniesienia upadającego młynarstwa potrzebnemi się okazują: oclenie mąki zagranicznej, kaszki pszennej, manny, kaszy perłowej i do jakiej wysokości ustanowienie cła od tychże byłoby pożądanem?

2) Jakie gatunki pszenicy odznaczającej się wydajnością mąki i białością tejże i jakie gatunki pszenicy szklistej i czerwonej, posiadające w sobie największą zawartość glutenu, mogą być szczególniej polecone do uprawy rolnictwu krajowemu?

3) Jakie gatunki mąki należałoby produkować na konsumcję miejscową, a jakie na wywóz za granicę, wobec czego, czy rzeczywiście młynarstwo nasze jest uzdolnione technicznie do wyrobu mąki na rynkach zagranicznych pożądanej?

4) W jaki sposób oznaczaćby należało gatunki produkowanej mąki, jaki jest najłatwiejszy sposób kontroli tego wyrobu, a tem samem jaka możność unormowania cen odpowiadających wartości produktu?

5) Jakie zmiany byłyby pożądane w taryfach kolejowych, celem ułatwienia z jednej strony przywozu potrzebnych gatunków pszenicy na domieszki do krajowych, a to dla otrzymywania mąki przez konsumentów żądanej, a z drugiej strony umożliwienie wywozu mąki za granicę?

6) Czy pożądanem jest obniżenie cła od worków wychodzących za granicę?

7) W jaki sposób zaradzić potrzebie zaprowadzenia kredytu hypotecznego dla właścicieli młynów?

8) O ile dotychczasowa asekuracja od ognia jest zbyt uciążliwą i w jaki sposób tej niedogodności zaradzićby można?

W obradach nad powyższemi kwestjami przyjmą udział wybitni przedstawiciele przemysłu młynarskiego, reprezentanci rolników i przedstawiciele handlu.

= Ciekawy szczegół.

Ksiądz Dinder, arcybiskup nominat gnieźnieński, zaprenumerował za pośrednictwem pewnej księgarni tutejszej trzy czasopisma warszawskie, a mianowicie *Przegląd katolicki*, *Kronikę rodzinną* i *Gazetę warszawską*.

Pisma te ekspedjują się do Królewca, stałej jak na teraz rezydencji księdza nominata.

= Próba samochodu.

Z końcem roku zeszłego donieśliśmy, że p. K., technik miejscowy, zbudował przyrząd automatyczny, który nazwał wozem samochodem.

Dziś zaznaczamy, że próba z tym nowym wynalazkiem odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia w Alejach i na placu Ujazdowskim.

= Nowy bazar.

Projektowane założenie rynku w jednej z posesyj przy ulicy Browarnej dojdzie do skutku w roku bieżącym.

Właściciel placu wniósł już do władzy miejskiej odpowiednie podanie.

Dla okolicznych mieszkańców, z powodu odległości od rynków miejskich, nowe targowisko będzie bardzo pożądanem.

= Z handlu bydłem.

W ostatnich czasach ceny wszystkich produktów spożywczych znacznie się obniżyły, szczególniej jednak widocznie to się okazuje w handlu mięsem, którego ceny stale się zmniejszają.

Wpływa tu znacznie zwiększony dowóz podolskich wołów, które dawniej ekspedjowane były przez granicę austrjacką, a gdy ta zamknięta została, rozpoczęto dowozić bydło do Warszawy.

Należy przewidywać, iż cena niska potrwa niedługo, jeden bowiem z naszych handlarzy zamierza pędzić woły za granicę przez Mławę, zawierając odpowiednie umowy z tamtejszymi odbiorcami.

= Warsztaty wioślarskie.

Zarząd Towarzystwa wioślarskiego urządził na Pradze własną pracownię do naprawy łodzi.

Warsztaty zajmują kilku robotników, którzy naprawiają uszkodzenia łodzi oraz dorabiają nowe ich części.

W przyszłości Towarzystwo zamierza rozwinąć zakres działalności warsztatów.

= Kawior amerykański.

Pewien przedsiębiorca tutejszy zaczął sprowadzać kawior amerykański, przyrządzany z ikry rozmaitych ryb, poławiających się w oceanie.

Kawior ten, lubo drobny, jest smaczny, a co najważniejsza, o połowę tańszy od astrachańskiego.

= Przejazd... pokąsanych.

W dniu jutrzejszym spodziewany jest przejazd przez Warszawę ośmnastu włościan z pod Smoleńska, pokąsanych przez wściekłego wilka.

Stosownie do żądania władzy, chorzy odbędą podróż w oddzielnym wagonie.

Wszyscy nieszczęśliwi jadą do Paryża na kurację do dra Pasteura.

= Mieszkania do wynajęcia.

Sądząc z niezwykłej liczby kart wynajmu mieszkań, zbliżający się termin przeprowadzkowy będzie nader ożywiony.

W okolicy placu Bankowego na każdym z domów znajdują się długie listy lokalów do wynajęcia.

Powodem tego jest po części bliska wiosna, a z jej nadejściem wyjazd na letnie mieszkania osób, które dla oszczędności nie chcą trzymać zajmowanych mieszkań.

= Brak posłańców.

Mieszkańcy ulicy Wolskiej i w części Chłodnej uskarżają się na brak stacji posłańców publicznych.

Ożywiona ta dzielnica nie powinna być pozbawioną udogodnienia, jakie przysługuje innym, nawet mniej ruchliwym ulicom.

= Nieporządki miejskie.

Dzielnica wolska, a mianowicie ulica Krochmalna, Łucka i sąsiednie, tak są zawalone stosami śniegu zmarzłego, iż tylko środkiem pozostał wąziutki przejazd, którym przesuwają się z trudnością wozy lub sanki dążące w jedną stronę.

O wyminięciu się lub nawróceniu ani mowy być nie może.

Z tego powodu, szczególniej wieczorem, gdy mdłe oświetlenie nie dozwala dojrzeć zdala, czy droga jest wolna, co chwila następuje zatamowanie komunikacji wskutek nadjeżdżających z przeciwnych stron wozów.

Jeżeli są to lekkie sanki, to jeszcze pół biedy, ale jeśli się spotkają ładowne wozy, to trudno sobie wyobrazić męczarnie koni, zmuszonych do cofania się z ciężarem.

Usunięcie nagromadzonych na takich ulicach stert śniegu jest konieczne.

= Nie ma tego złego...

Właściciele dystylarni, szynków i wszelkich składów, w których sprzedają gorące trunki, utyskują bardzo na brak konsumentów.

Według ich zdania, używanie napitków zmniejszyło się w r. b. do połowy skutkiem ogólnej stagnacji, jaka powstrzymuje większość robotników i rzemieślników od uczęszczania na t. zw. „krople".

W sobotę i niedzielę gwarno jest jeszcze w szynczkach — cały zaś tydzień stoją one pustkami, nie rozpajając już jak dawniej, naszych warstw roboczych.

Tem lepiej!

= Oryginalne pary.

W dniu onegdajszym w parafji św. Aleksandra odbył się ślub dwóch rodzonych sióstr, które zaślubiły ojca i syna.

Tym sposobem syn staje się szwagrem własnego ojca, a jedna siostra jest macochą drugiej.

= Rozsądny.

W tych dniach prawie w ostatniej chwili zostało zerwane małżeństwo, a to ze strony narzeczonego.

Przy oświadczynach miał on zapewnienie przyszłego teścia, że córka otrzyma 6000 rs., z których pewna część zostaje przeznaczoną na wyprawę.

Pan ***, potrzebując kilku tysięcy rubli do pewnego interesu, udaje się do teścia z prośbą o zaliczenie posagu przed ślubem.

Cóż się jednak okazało!

Wyprawa pochłonęła prawie cały posag, z którego pozostało zaledwie 800 rs.

Narzeczony, lubo z przykrością zerwał zamierzony związek z obawy wymagań przyszłej żony, która nie zważając na skromne fundusze pana ***, tyle wydała na stroje i zbytkowe przedmioty.

Wiele osób potępia p. ***, nazywając go interesownym, praktyczni jednak ludzie twierdzą, że postąpił rozsądnie.

= Żart inseratowy.

Przed kilku dniami w paru pismach ukazały się ogłoszenia, że p. K. ma do wypożyczenia znaczne kapitały na umiarkowany procent i niekoniecznie na hypotekę.

Na amatorach pożyczki nie zbywało i p. K. był oblężony przez zgłaszających się, którym musiał aż do znudzenia i irytacji tłumaczyć, że to jest mistyfikacja, żadnych bowiem kapitałów nie posiada.

Rozgniewany niesmacznym żartem dołożył wszelkich starań, aby autora odnaleźć.

Został on wczoraj zdemaskowany i p. K. przedsięwziął kroki celem pociągnięcia żartownisia do odpowiedzialności sądowej.

= Oszust.

Nocy dzisiejszej do restauracji na Krakowskiem-Przedmieściu przyszedł jakiś jegomość pokaźnie wyglądający i spożywszy wykwintną kolację z drogiem winem, oświadczył zaambarasowany, iż zapomniał wziąć pugilaresu.

Zaproponował zatem, żeby garson poszedł z nim do hotelu po pieniądze, obiecując mu rubla na piwo.

Garson naturalnie zgodził się na propozycję imponującego pewnością siebie „jaśnie pana", gdy jednak znaleźli się na skwerze, jegomość pchnął niespodzianie i tak silnie garsona, że ten upadł i zwichnął rękę.

Oszust, korzystając z dywersji, uciekł w ulicę Bednarską i pomimo pogoni zdołał zemknąć bezkarnie.

= Kradzieże.

Na Nowolipkach pod nrem 48-ym złodzieje okradli jednocześnie czterech lokatorów z garderoby, bielizny i rozmaitych przedmiotów.—W pałacu łazienkowskim w mieszkaniu oficjalisty W. Pawłowskiego spełniono kradzież klejnotów wartości kilkuset rubli.—Na Nalewkach pod nrem 35-ym ze sklepu Goldberga skradziono 5 worków kawy i worek słodkich migdałów, razem na sumę 338 rs.

= Z pośliźnięcia.

Dziś rano na ulicy „Kamienne Schodki" Katarzyna Szostakiewiczowa pośliźnęła się i upadłszy złamała w dwóch miejscach prawą nogę.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym dorożkarz nr 62 najechał na stróża domu nr 2 przy ulicy Bielańskiej.

Stróż poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na Starem Mieście trzej czeladnicy kunsztu szewcego wszczęli między sobą gwałtowną kłótnię a następnie bójkę.

Jeden z nich, Wawrzyniec Piotrowski, otrzymał kilka ciężkich ran i odwieziono go do szpitala.

Przeciwników Piotrowskiego aresztowano.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Pańskiej pod nrem 78-ym w mieszkaniu K. było zebranych kilkanaście osób.

Jeden z gości, Józef Darski, mieszkaniec Czystego, liczący 24 lat wieku, upadł rażony apopleksją i nagle życie zakończył.

Na Wołowej pod nrem 25-ym zmarła nagle Dwojra Rudnicka, licząca 36 lat wieku.

Zwłoki obojga zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE STATYSTYKI.

* **Ruch ludności Warszawy** w zaprzeszłym tygodniu przedstawia się jak następuje: urodziło się dzieci ślubnych 338, nieślubnych 47, razem 385, w stosunku więc do 1000 mieszkańców rocznie, wyłączając przyjezdnych, uczyni 26·70. Małżeństw zawarto 198, a więc o 50 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Zmarło 220 osób (106 kobiet), to jest o 25 mniej w porównaniu z tygodniem poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie: 36, nieżyt kiszek 25, suchoty 21. Z chorób zakaźnych zmarło: na błonicę 12, na durzycę (tyfus brzuszny) 12 i na szkarlatynę 1.

* **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej** otrzymało w ciągu lutego r. b. z ofiar dobrowolnych sumę 1234 rs. 9 kop., którą rozdzieliło pomiędzy 416 ubogich rodzin.

* **Przemysł w Łowiczu** reprezentuje 1 fabryka tasiemek bawełnianych, 4 garbarnie, 1 młyn parowy, 1 fabryka narzędzi kuchennych, 1 browar, 1 dystylarnia, 2 olejarnie, 2 fabryki mydła i świec i 2 ceglarnie. W liczbie właścicieli jest: 2 niemców poddanych obcych, 9 żydów krajowców, reszta krajowcy chrześcijanie. Wartość ogólna produkcji wynosi 103,015 rs. We wszystkich zakładach razem pracuje 78 ludzi.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 8-go b. m.: W miejsce ś. p. Zatorskiego ma być powołany na katedrę prawa austrjackiego cywilnego w uniwersytecie tutejszym dr. Stanisław Madeyski, poseł na sejm i do rady państwa, który obecnie jest notarjuszem w Brzesku, a zarazem docentem naszego uniwersytetu. Do wykładów prawa polskiego, w zastępstwie zajętego w sejmie i w radzie państwa prof. Bobrzyńskiego, zostanie powołany dr. Bolesław Ulanowski, syn lekarza z Lublina, który napisał już kilka cennych rozpraw z zakresu prawa polskiego, a odznaczył się chlubnie jako świetny wydawca starożytnych tego prawa pomników. Z końcem tego półrocza ma przejść na emeryturę prof. prawa kanonicznego dr. Udalryk Heyzman, a katedrę po nim zajmie młody badacz dr. Władysław Abraham, który obecnie dla uzupełnienia swoich studjów przebywa w Rzymie jako stypendysta Akademji umiejętności i zebrał już z bibljoteki watykańskiej bogaty materjał dla dziejów polskich.—Żywe zajęcie budzi w naszem mieście już wkrótce odbyć się mający wybór członka rady szkolnej przez tutejszą radę miejską. Na ostatniej sesji sejmowej odłożono wprawdzie poruszoną myśl reorganizacji naszej naczelnej władzy edukacyjnej, ale powszechnie zaznaczono potrzebę, autonomicznym członkiem rady szkolnej był człowiek zupełnie pod względem urzędowym niezależny. Dotąd przez lat 6 z ramienia rady miejskiej zasiadał w radzie szkolnej p. Marceli Studziński, dyrektor tutejszej szkoły realnej, a więc ze względu na swoje stanowisko służbowe zależny nietylko od rady szkolnej, ale nawet od inspektora. Obecnie więc pragną, aby p. Studziński objął napowrót kierownictwo szkoły realnej, która pod prowizoryczną dyrekcją nieszczególnie się rozwija, a sekcja szkolna rady miejskiej proponuje na członka rady szkolnej hr. Stanisława Tarnowskiego. — Bal kostjumowy koła artystyczno-literackiego, odbyty w sobotę, nie ustąpił pod względem świetności dawniejszym, przez tę instytucję urządzanym balom. Bogactwo, oryginalność i różnorodność kostjumów przedstawiały wdzięczny i malowniczy obraz, chociaż w tym roku nie widzieliśmy już całych grup kostjumowych. Udział publiczności w balu był teraz także mniej liczny. Dochód z balu rozdzielony zostanie na trzy części: jedną otrzyma Towarzystwo weteranów, drugą komitet wygnańców z Prus, a trzecia obróconą zostanie na cele artystyczne.—Na wczorajszej reducie zaszedł przykry wypadek. Jeden z akademików posprzeczał się z oficerem, który tegoż akademika ciął kilka razy pałaszem i dość ciężko go zranił. Wskutek interwencji policji opuścili wszyscy oficerowie salę redutową, byłoby bowiem przyszło do gwałtownych starć między cywilnymi i wojskowymi. Śledztwo przeciw oficerowi jest w toku.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 7-go b. m.: Długoletni członek orkiestry teatralnej, Józef Drimmes, powiesił się wczoraj rano na serwecie, którą przymocował na haku zawias u drzwi wchodowych. Powodem targnięcia się na własne życie była choroba piersiowa. — Okropny pożar zniszczył niedawno całą prawie wieś Sutyłów. Ogółem zgorzało kilkadziesiąt zagród włościańskich.—Proces karny w sprawie izraelitów, którzy wywozili dziewczęta do Ameryki, skończył się przedwczoraj. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, to też najciekawsze szczegóły pozostaną w tajemnicy. Wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od zbrodni gwałtu publicznego wywołał ogólną sensację.

× **W Baltimore** zmarł w tych dniach Artur Brinkmann, pastor, rodem z Gostynina. Ziomek nasz był synem ubogiego tkacza; urodzony w r. 1824-ym kształcił się w Petersburgu, później w Dorpacie; w Lipsku uzupełnił studja i osiadł w Ostrowie. Za udział w wypadkach r. 1848-go zmuszony kraj opuścić, w Ameryce poświęcił się swederborgjanizmowi i kościół tej sekty obsługiwał. W Baltimore miewał odczyty po polsku i po niemiecku. Mrzonki swoje w obu tych językach drukował.

× **Pod Hawaną** kadet marynarki austrjackiej, Kuczalski, płynąc szalupą parowca „Donau”, utonął skutkiem przewrócenia się łodzi.

× **Sir Farres Hershell**, jeden z członków obecnego gabinetu angielskiego, według *Budap. Tageblatt*, urodził się we Wrześni z niezamożnej rodziny żydowskiej, pochodzącej ze Strzelna i trudniącej się krawiectwem. Mając lat 14 uciekł z domu rodzicielskiego, pociągnięty wymową misjonarza Blissa, który go nawrócił i odpowiednim funduszem na drogę opatrzył. Nazwisko jego rodowe było Hillel, po chrzcie jednakże przestał go używać. Młody chłopak 14-letni, znalazłszy się na bruku londyńskim w r. 1850-ym, zgłosił się do Towarzystwa biblijnego, które otworzyło mu podwoje pracowni sir Richarda Cooka, adwokata. Zdolny konwertyta wyuczył się w ciągu roku języka, poczem zaczął chodzić do kolegjum prawniczego przy Temple-Bar. Niezadługo Hershell stał się człowiekiem zamożnym i głośnym adwokatem, tak że do jego kancelarji chętnie garnęła się młodzież. W r. 1864-ym drukował artykuły treści politycznej, w których kwestja zesłowiańszczenia Austrji była na pierwszym planie. W tymże roku sprowadził do Londynu matkę, w owym czasie już wdowę, która jednak przy swej wierze pozostała. W r. 1875-ym głos Hershla brzmiał w izbach i słuchała go Anglja cała. Był on podówczas członkiem Towarzystwa literackiego polskiego w Londynie, nie umiejąc jednak języka polskiego wkrótce się wykreślił. Garstka żydów rosyjskich, wydalonych r. z. z Cesarstwa, zwróciła się z prośbą o pomoc do Hershla, który im radził chrzest przyjąć i do kraju powrócić. Znanym on jest w literaturze angielskiej z rozprawy o żydach polskich, drukowanej przed 15-tu laty, w której wykazał, że separatyzm tej rasy nie wynika z jej temperamentu, lecz z ogólnego położenia kraju. Część jego rodziny dotąd przebywa w Księstwie Poznańskiem, przeważnie pogrążona w ubóstwie i ciemnocie.

× **W Londynie**, wśród już istniejących, powstała nowa restauracja polska, przy Oxford Street. Usługa i rodzaj pokarmu odpowiada swojej nazwie. Ceny są odpowiednie do warunków lokalnych. Właściciel podobno liczy, iż lubiący oryginalność anglicy będą go także popierali.

× **Michał Munkaczy** poszedł między pospolitych reklamistów, posługujących się rozmaitemi sztuczkami w celu podniesienia wartości zalecanych przez siebie „artykułów” handlowych. Umieścił on poza płótnem swojego ostatniego malowidła katarynkę, wygrywającą „Requiem” Mozarta, chcąc w ten sposób spotęgować ponure wrażenie, jakie wywołuje na widzach sam obraz, przedstawiający ostatni dzień Mozarta.

× **Żywy skandaliczny dramat** rozegrał się dnia 25-go z. m. w mieście Görz, w hotelu pod „Trzema koronami”. Przybył tam hr. Savorgiano da Savogna, młody magnat włoski, ścigając żonę swoją, która uciekła z drem Matiussim, adwokatem z Turynu. Hrabia, spostrzegłszy żonę swoją wraz z jej kochankiem w sali hotelu, strzelił do wiarołomnej z rewolweru i zranił ją ciężko.

× **Owacja za policzek.** Aktorka węgierska, pani Gönczy z Stuhlweissenburga, zniecierpliwiona ciągłemi intrygami jednej ze swoich koleżanek, obdarzyła swoją przeciwniczkę policzkami. Gdy się nazajutrz ukazała w teatrze, przyjęła ją publiczność hucznemi oklaskami i zasypała wieńcami... laurowemi.

× **Do aptek niemieckich**, na wzór Danji, wprowadzono butelki czworograniaste na lekarstwa zewnętrzne. Dzięki temu nie będzie już pomyłek w ich użyciu. Godziłoby się chwalebny zwyczaj zaprowadzić i u nas.

× **Cesarz niemiecki** podpisał rozkaz gabinetowy, ograniczający prawo żenienia się dla oficerów armji lądowej, tudzież marynarki daną wysokością płacy. Kilkaset kobiet mających córki na wydaniu, złożyło meeting w Hamburgu z wnioskiem, aby podać adres do cesarzowej o zniesienie tego postanowienia, które tamuje możność rozradzania się niemców.

× **Doroczny bal karnawałowy** u prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, Grévy'ego, odbył się tego roku przy współudziale blisko 6,000 osób. Ponieważ tak wielka ilość uczestników, tłoczących się gromadnie do sal „Elysée”, uniemożliwia wszelką kontrolę gości, przeto korzysta z zamieszania wiele osób nieproszonych, a ciekawych, jak inaczej być nie może. Korespondent paryski do berlińskiego *Börsen-Courrier* pisze, że spotkał na balu u prezydenta Francji mnóstwo osób nie mogących mieć żadnych stosunków ze sferami rządowemi. P. Grévy wie o tem, lecz mimo to wita każdego wchodzącego uprzejmym uśmiechem i grzecznem pozdrowieniem: „*Bon soir, monsieur; comment vous portez-vous?*” Frazes ten powtarza bezustannie przez kilka godzin z zimną krwią żołnierza, stojącego na posterunku. Czasem tylko odwraca się do swojego osobistego przyjaciela, jenerała Pittié, i uśmiecha się, a uśmiech jego zdaje się wtedy mówić: „*Plaignez-moi! Quelle corvée!*” Mimo podeszłego wieku trzyma się prezydent Francji prosto, wygląda czerstwo i zdrowo.

× **Sprawca zamachu**, dokonanego na giełdzie paryskiej na życie osób tamże zgromadzonych, nazywa się Karol August Gallo, liczy lat 26, zajmował się chemją i występował na zgromadzeniach publicznych. W roku 1869-ym skazany był za fałszerstwo pieniędzy na ośm lat więzienia. Mieszkał obecnie przy ulicy Mouffetard, przybył do Paryża przed trzema tygodniami i usiłował fabrykować tu materjały wybuchowe. Od ośmiu dni Gallo każdego popołudnia udawał się na giełdę. Twierdzi on, że przyjaciele jego, anarchiści, postanowili wysadzić giełdę w powietrze, spełnił on tylko święty obowiązek, a przyjaciele jego poprowadzą dalej dzieło przez zeń rozpoczęte. Komisarz śledczy badał w sobotę mieszkanie Galla. Mieszkanie to jest prawdziwem laboratorjum chemicznem; mnóstwo w niem retort i flaszek z truciznami. Gallo wyznaje, że miał na celu „wysadzić w powietrze niejedną rzecz w Paryżu”. Z galerji sali giełdowej rzucił on istotnie na głowy obecnych flaszkę z jakimś płynem, która wszelako spadła na ziemię i nikogo nie uszkodziła. Gallo twierdzi, że mniemał, iż flaszka zburzy giełdę. Dopiero gdy się przekonał, że zamach chemiczny nie skutkował, dał trzy wystrzały z rewolweru. Podróżował on po Niemczech i Austrji, gdzie obcował z anarchistami. Przed kilkoma dniami w zgromadzeniu publicznem wygłosił namiętną mowę, w której przepowiadał rychłą emancypację proletarjatu. W Paryżu nazywał się Gallo Sergjuszem Petrowiczem i twierdził, że jest zecerem z Austrji.

× **Ludwika Michel** ma być nieprawą córką jakiegoś francuskiego arystokraty. „Męczenniczka” nie pisze w swoich pamiętnikach nic o swoim ojcu, mówi tylko, że urodziła się i wychowała w starożytnym zamku Avvoncourt, w departamencie Haute Marne, czem potwierdza milcząco plotkę o swojem nieprawidłowem pochodzeniu. Michel przyznaje sama, że pochodzi z rodziny ekscentryków. Dziad jej nienawidził ludzi, przenosząc towarzystwo zwierząt nad pożycie z bliźnimi, ciotka jej była bigotką aż do obłędu, inni członkowie jej domu odznaczali się zawsze różnemi dziwactwami.

× **W Turynie** odbył się bal bankierów, złożony ze stu przeszło rodzin najbogatszych finansistów. Uczta być miała sardanapalową.

× **Dziesięć morgów ziemi**, na których stało kilka domów, zapadły się w biały dzień we wsi Zoeschen, w okolicy Halli. Znajdowały się one nad dawnemi kopalniami. Na szczęście byli mieszkańcy domków przy pracy. Trzy tylko osoby znikły w otchłani. Na miejscu osady robotniczej błyszczy teraz obszerny staw.

× **W Reggio**, w Kalabrji, skutkiem gwałtownych roztopów zapadło się 20 domów, inne są zagrożone. Ludność opuściła miasto, które stanie się na pewno pastwą zniszczenia. Dwie osoby straciły życie wśród katastrofy.

× **W Atenach**, w pobliżu Akropolis, znaleziono w ziemi trzy posągi kobiece, przedstawiające prawdopodobnie: Aglaurę, Erzę i Pandrozę, córki Cekropsa, zakopane na rozkaz wyroczni delfickiej podczas wojen perskich przed wyruszeniem ateńczyków pod Salaminę przeciw Kserksesowi.

× **Trzy komety** stoją obecnie na niebie. Jedna z nich gaśnie już, lecz dwie drugie jaśnieją za to coraz więcej.

× **W języku botokudów**, plemienia żyjącego w stanie natury w Brazylji, są tylko dwa wyrazy na oznaczenie liczby. W ten sposób na pojęcie trzech, czterech i tam dalej, krajowcy dwóch tych terminów w sposób składany używać muszą. Mówią zatem dwa i jeden zamiast trzy, dwa razy dwa zamiast cztery, dwa razy dwa i jeden zamiast pięć i t. d. Wyższe liczby składają się z całego szeregu dwójek i jedynek. Oryginalną tę arytmetykę z tablicami wydał jakiś Widyńsky w Królewcu, który zapewne nie wiedział o tem, że ten system liczenia dwójnego niegdyś naukowo opracował Leibnitz, który jednak analogicznie na wzór systemu dziesiętnego w swojej arytmetyce dwójnej używał nie jedynek i dwójek, tylko jedynek i zer. W tej arytmetyce Leibnitza dla wyrażenia r. 1886-go należałoby napisać cyfry 11,101,011,110. Miła arytmetyka!...

Dnia 6-go marca r. b. w kościele mokotowskim pobłogosławiony został przez Jks. kapelana Bartłomiejewskiego związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Czesławem **Wysockim**, urzędnikiem drogi żelaznej nadwiślańskiej i panną Leokadją **Słupską**, córką ś. p. Franciszka, obywatela m. Warszawy, i jego małżonki Heleny z Przygodzkich. (932)

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Lechowski**, b. obywatel ziemski powiatu rawskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 8-ym marca 1886 r. przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 61. W ciężkim smutku pogrążona żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—951—

† Ś. p. Karol **Ziarek**, b. urzędnik sądowy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 7 marca 1886 r. przeżywszy lat 47. Stroskana żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym marca, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—953

† Ś. p. Władysław **Dobkiewicz**, radca stanu, nauczyciel języków starożytnych, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 7-ym marca 1886 roku przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 53. Pozostała w nieutulonym żalu żona zaprasza krewnych, przyjaciół, ko-

legów, znajomych i uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —947—

† Ś. p. Aniela z Walchnowskich **Wolska,** przeżywszy lat 77, przeniosla się do wieczności w dniu 7-ym marca 1886 roku. Stroskane córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża we środę, to jest dnia 10-go marca, o godzinie **9-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —954—

† Dnia 11 marca, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Gustawa barona **Taube,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra. —893—

† Dnia 11-go marca r. b., to jest we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Konstantego **Jezierskiego,** odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —921

† We środę, tj. dnia 10-go marca, w kościele św. Franciszka (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. jenerał-majora Aleksandra **Gryncewicza,** na które zaprasza się krewnych i znajomych zmarłego. —943

Nadesłane.

Biżuterję brylantową, Biżuterję bryl. z perłami, Biżuterję bryl. z rubinami i szafirami poleca Magazyn Jubilerski M. Mankielewicza w gmachu teatru, pod filarami.

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti, wbrew wszystkim pokojowym symptomatom, nie przestają zapatrywać się z pewnym sceptycyzmem na całe obecne położenie. Oto co czytamy w ostatnim numerze tego pisma: „Rozwiązanie kwestji rumelijskiej znowu się przewleka. Wbrew doniesieniu *Kölnische Zeitung*, jakoby mocarstwa przyszły już między sobą do zgody w przedmiocie doręczenia Porcie zbiorowej noty z wyrażeniem ich poglądów na zarzuty poczynione przez Rosję przeciw oddzielnej konwencji turecko-bułgarskiej, Ajencja Reutera zapewnia, że do żadnego porozumienia w tej mierze jeszcze nie przyszło. Wiadomość jakoby rząd włoski podjął na siebie inicjatywę pogodzenia propozycyj rosyjskich z turecko-bułgarskiemi okazuje się tedy przedwczesną. Żądania rosyjskie, jak wiadomo, koncentrują się w trzech punktach, dotyczących sposobu mianowania i zatwierdzania księcia bułgarskiego w urzędzie jenerał-gubernatora Rumelji, uporządkowania stosunków wojennych turecko-bułgarskich i nareszcie rewizji statutu organicznego rumelijskiego. Co do ostatnich dwóch punktów, jak przypuszczać wolno sprzeczności usunięto, ale cała trudność położenia, jak i dawniej tkwi w kwestji co do samego księcia. Rząd turecki nie odstępuje od osiągniętego prywatnego, osobistego, że się tak wyrazimy porozumienia między nim a księciem Aleksandrem. Domaga się on specjalnej wzmianki w konwencji, że jenerał-gubernatorem Rumelji mianowany zostaje książę Aleksander (nie zaś książę bułgarski w ogóle, bez względu na to ktokolwiekby nim był przy możliwych w przyszłości zmianach) i że mianowany zostaje na pięć lat z pozostawieniem Turcji wyłącznego prawa zatwierdzenia lub niezatwierdzenia księcia na dalszy czas po upływie tego terminu. Rosja zaś zmierza do ogólnego, że tak powiemy, nie zaś prywatnego, osobistego rozwiązania kwestji. Chce ona tego, aby nowy porządek został zaprowadzony bez wszelkiego względu na osobistość obecnego księcia, i nie w formie porozumienia tylko czasowego, ale stałego, „„wiecznego””. Rosja przytem oczywiście ma dwa najbliższe cele—negatywny że tak powiemy i pozytywny. Pozytywny w tem znaczeniu, że chce stworzyć dla bułgarów *modus* nowego ustroju państwowego, niezależny od takich lub innych prądów konstantynopolskich. Nikt nie może zaręczyć, czy za pięć lat w Ildiz-kiosku nie będą przeważały tendencje wręcz przeciwne interesom bułgarskim, a zresztą i położenie teraźniejszego księcia nie jest tak dalece trwałem, aby na nim można było oprzeć cały gmach pomyślności i szczęścia narodu bułgarskiego. Wobec tego zupełnie naturalnemi są dążenia Rosji, aby porozumieniu odjąć wszelki osobisty, przypadkowy charakter, i to właśnie tłumaczy zaproponowaną przez Rosję poprawkę, aby w konwencji była mowa o księciu bułgarskim w ogóle, nie zaś o księciu battenberskim w szczególności. Ale Rosja ma nadto inne jeszcze powody sprzeciwiać się przyjęciu teraźniejszej redakcji ugody turecko-bułgarskiej—powody charakteru negatywnego. W teraźniejszej swojej formie konwencja niezawodnie postawiłaby zjednoczoną Bułgarję w zupełnej zależności z jednej strony od Porty, z drugiej od ks. Aleksandra i jego popleczników. Przypuszczając nawet, że rząd turecki ożywiony jest teraz i będzie w przyszłości ożywiony zupełnie przyjaznemi i bezinteresownemi uczuciami względem bułgarów, że po upływie oznaczonego terminu nie będzie stawiał żadnych trudności i zawad dalszej egzystyncji unji bułgarsko-rumelijskiej, to przecież przezorni przyjaciele i opiekunowie narodu bułgarskiego nie mogą się zgodzić na wytworzenie takiego stanu rzeczy, przy którym losy tego narodu zależałyby wyłącznie od tego czy przy władzy znajduje się pewna osobistość lub nie. Dla ks. battenberskiego rozumie się pożądanem byłoby zaprowadzenie takiego systemu, któryby w każdej chwili przypominał bułgarom, że on, książę, jest jedynem ogniwem łączącem księstwo z Rumelją, że od pozostawania jego u władzy zależy zjednoczenie, że przy przejściu korony bułgarskiej do innej osoby, *eo ipso* runie natychmiast cały, z takiemi narodowemi ofiarami wzniesiony, gmach zjednoczenia. Dla księcia Aleksandra takie postawienie siebie na pierwszym planie jest może bardzo pożądanem; będzie ono trzymało bułgarów na wodzy i w przekonaniu, że Battenberg—znaczy „„zjednoczenie““, a stracić go, znaczy utracić najcenniejszy skarb narodowy. Popularność ks. Aleksandra niechybnie wzrośnie, wzrosną też siła, wpływ i znaczenie otaczającej go kliki. Dzięki temu książę Aleksander tak skwapliwie przyjął prywatną ugodę turecko-bułgarską, jako dogadzającą bardziej jego osobistym planom i widokom, aniżeli nawet wszelkim możliwym zamiarom tureckiego suzerena. Ale Rosja nie może zdać zupełnie losów ludności bułgarskiej i rumelijskiej w ręce obecnego księcia; nie zgodzi się ona chyba na stan wytwarzający dylemat: albo zjednoczona Bułgarja z Battenbergiem na czele, albo zupełne zniszczenie wszystkiego co zostało zdziałane krwią rosyjską. Taka to jest negatywna przyczyna nie dozwalająca dyplomacji rosyjskiej uznać teraźniejszej ugody; taką też jest przyczyna powstrzymująca ostateczne rozwiązanie kwestji rumelijskiej.”

Z ostatniej chwili.

W Berlinie panuje radosne przekonanie, iż rola, jaką odgrywa biskup Kopp (zwłaszcza w znanej komisji izby panów), jest pierwszą próbą wyzwolenia się polityki watykańskiej zpod wpływu centrum katolickiego. A może to złudzenie?

W sprawie greckiej bardzo charakterystycznie odzywa się *Standard,* organ lorda Salisbury'ego:

„Włochy nie byłyby się wcale zjednoczyły, gdyby nie czar, jaki ten kraj na ludzkość wywiera. Czar ten byłby pozostał wszakże uczuciem literackiem i artystycznem, gdyby go był Napoleon III-ci nie uznał czynnikiem równie pożytecznym, jak powabnym. Wiele lat śpiewano napróżno: *Wacht am Rhein!* zanim ten sam monarcha nie dopomógł nieprzyjaciołom swoim, aby melodja stała się historyczną. Grecy nauczyć się muszą pilniejszej obserwacji politycznej. Nie należy to do drobnych państewek, jak Serbja lub Grecja, rozstrzygać o uregulowaniu spraw wielkich. Austrja, Rosja i inne wielkie mocarstwa nie mogą zezwolić na to, ażeby takie kraje narzucały im swoją politykę lub wywoływały rozstrój porządku politycznego. Sygnał do powiększenia Grecji — jeżeli w ogóle przyjdzie do tego—wyjdzie nie z Aten, lecz z innej stolicy, bardziej militarnej, a mniej klasycznej. Smutno pomyśleć, ile cierpień spowodowało w Grecji zapomnienie o tak prostej prawdzie. Wysoka polityka nie zna litości, ona równie mało sympatyzuje z ludem posiadającym wielką literaturę, jak z góralami, nieposiadającymi żadnej. I to jest dobrze... Nie można dozwolić, ażeby pionki były panami gry. Jeżeli pionki wojnę wszczynają, zostaną z szachownicy zmiecione, a zwycięstwo zostaje przy wielkich figurach.” Jest to wszystko prawda, ale smutno, że cały świat poddaje się tak ochoczo teorji siły, przez ks. Bismarka na czoło prawa narodów podniesionej, bez względu na to, co dotąd dla ludzkości było ideałem, sprawiedliwością i prawem.

Ratyfikacja traktatu pokoju serbsko-bułgarskiego ma nastąpić jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia. Wygotowane będą cztery urzędowe egzemplarze traktatu, z tych jeden podpisze sułtan, drugi książę Aleksander, a dwa król Milan. Z tych dwóch ostatnich jeden przeznaczony będzie dla sułtana, drugi dla księcia. Obydwa jednak doręczone zostaną przez sekretarza Zankowicza W. Porcie.

Politische Corresp. zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby Anglja wzięła w zastaw Kretę w sumie 6 miljonów funtów, pożyczonych Turcji.

Baron Galvagna objął urząd posła włoskiego w Konstantynopolu, a hr. Corti w Londynie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Londyn 9-go marca.—Nadeszły tu bardzo niepokojące wieści z Sudanu. Nie ulega już wątpliwości, że Osman Digma zamierza atakować Suakim. Zwołał on pod broń wszystkie szczepy arabskie. Obecnie posiada 8000 wojska regularnego i tłumy ruchawki; 300 ludzi ma w Kassali. Tokar opuszczony został przez całą ludność. Abdułłah, następca mahdiego, przysłał Osmanowi sztandar i miecz z rozkazem, aby osobiście kierował atakiem na anglików. O 400 yardów od Suakimu odbywają się ustawiczne utarczki. Suakim jest w położeniu krytycznem, forty bowiem ciągną się zbyt szeroko i wymagają znacznej załogi. Opuścić zaś wysuniętych fortów niepodobna, gdyż obsadzą je zaraz powstańcy. Między anglikami w Egipcie panuje wielki popłoch; ustąpić zeń nie mogą, gdyż powstańcy zgnietliby bez trudu słabe i liche wojska egipskie. Przedsięwzięcie energicznych środków ze strony rządu tutejszego okazuje się nieuniknionem.

(Ajencja północna.)

Paryż 9-go marca.—Trybunał sądowy w Villefranche skazał sprawcę zaburzeń robotniczych w Decazeville, Soubrie (?), za naruszenie zasady wolności pracy na czteromiesięczne więzienie. Zmowa w Decazeville słabnie. Spodziewają się dzisiaj częściowego rozpoczęcia robót.

Petersburg **9-go marca. — Dzienniki tutejsze donoszą, że komisja, istniejąca przy ministerjum spraw wewnętrznych, uznała konieczność zakazu nabywania przez cudzoziemców dóbr z przynależnościami w powiatach pogranicznych. Komisja ta uchwaliła również zmianę paragrafu ustawy o przyjmowaniu poddaństwa rosyjskiego w ten sposób, iż osoby, przyjmujące takowe, wchodzą w posiadanie wszystkich praw, służących poddanym rosyjskim, dopiero w dziesięć lat po przyjęciu poddaństwa, jeżeli przez tych lat dziesięć zamieszkiwali w obrębie Rosji.**

Petersburg 9-go marca. — Naczelnik oddziału w radomskiej izbie skarbowej Kowaleńko mianowany został przewodniczącym takiejże izby w Suwałkach.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 9-go marca 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.95, bez zmiany, lecz dziś zawarto dosyć liczne tym papierem tranzakcje po rozmaitych cenach, poczynając od 48.90 i niżej 48.87½, 48.82½, później 48.77½ i 48.75. Krótkoterminowe 48.85, płacone były 48.80, 48.75, 48.70, przy obrocie bardzo średnim.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe po 48.50 i 48.45 oddawano.

Na **Londyn** 9.95, o 1 kop. drożej — płacono 9.92½ za drobne sumy.

Na **Paryż** 39.60. Z początku sprzedać się udało pewną sumę po 39.55.

Na **Wiedeń** 79.25. Płacono wprawdzie z początku 79.10, później 79.05, lecz w końcu po 78.85 oddawano.

Listy likwidacyjne prawie tak jak wczoraj 91.25 i 90.75 w żądaniu — przy znacnej ilości kupujących po 90.90 i 90.60.

Pożyczka wschodnia I-ej i II-ej jak wczoraj 101.25 w żądaniu, 101 w płaceniu — III-ej 102.25 i 101.75. Na późniejszą dostawę w ciągu trzech miesięcy podano pewne sumy III-ej emisji po 101.25 i drugiej po 101.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 100.50, płacono 100.10 i 100.15. Serji V większe sztuki po 98 ofiarowywane, płacono 97.75, 97.80 i 97.85, przy silnym pokupie podobno na zlecenia zagraniczne. Mniejsze sztuki bez ruchu.

Listy zastawne miasta Warszawy 97.96, 95.30 i 95. Płacono II 95.50 i 95.60, III 95 i 95.10, IV 94.75 i 94.80. Poszukiwane i jak w ogóle wszystkie papiery w zwyżce przy braku oddawców.

Obligi 92.85, Płacono 92.50, 92.60 i podobno nawet 92.75.

Listy łódzkie 93, 92, 91.75.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12.—Usposobienie dla walut wyczekujące, słabe, dla papierów zaś ciągle bardzo mocne. Oddawców brak.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faust". Jutro: „Straszny dwór". *Rozmaitości.* Dziś: „Jacus". Jutro: „W domu i za domem".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Porucznik Szykowski".

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program

7-go (241-go) Wieczoru Muzycznego w Środę dnia 26 Lutego (10) Marca 1886-go r.

Część I-sza.

1) Balet nr 1 Szubert. wykona orkiestra. 2) Sonata, Beethovena wyk. pp. hr Ledóchowski, Pankiewicz. 3) J'ai pardonné Schuman, odśp. p. Dobiecka. 4) a) Noctum Chopin, b) Allegro Appassionata, Saint-Saëns wyk. p. Iwanowska.

Część II-ga.

5) Pieśń północna, Schuman, wykona orkiestra. 6) a) Romans, Ries. b) Kołysanka, Simon. c) Gawot, Bohm, wyk. hr. Ledóchowski. 7) a) Zadumka, Noskowski. b) Rapsodja, Liszt. c) Air deballet Moszkowski, wykona p. Iwanowska. 8) a) Serenada, Braga. b) Oczywistość, Troszel, odśpiewa p. Dobiecka. 9) Piosnka żołnierska, Moniuszko, wykona orkiestra.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wejście tylko od strony teatru Wielkiego. 295

Pensja VI-cio klasowa żeńska Łucji Żeleszkiewicz,

Krakowskie-Przedmieście nr 7.

wobec przesadnych pogłosek, krążących wśród publiczności interesowanej, poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić rodziców i opiekunów uczennic swoich, że wypadków tyfusu wśród pensjonarek w roku bieżącym było dwa, a mianowicie: od 24-go do 30-go stycznia i od 14-go do 22-go lutego. W obu wypadkach tyfus był brzuszny, zwyczajny, *nie plamisty*, po zatem chorych na tyfus nie było wcale; za przyszłość naturalnie ręczyć nikt nie może. 935

Obecnie lekcje odbywają się w zwykłym porządku.

— D-ta ***M. H. Neumark*** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2, Tlomackie nr. 11. 924

— Edmund ***Makowski*** wyjechał do Paryża. 296

Herbata karawanowa

firmy ***O. A. Koreszczenko*** w Moskwie, w różnych gatunkach, cenach i opakowaniach na składzie

u T. D. ŁAPIŃSKIEGO,

w Warszawie, Włodzimierska nr 6.

Handlującym ustępuje się rabat. (195)

Kantor Wekslu Goldstein & Tachauer

Krakowskie-Przedmieście 63/67.

Asekuruje Rosyjskie Prem. Pożyczki od amortyzacji

po kop. 40,

Sprzedaje Rosyjskie Pożyczki Premjowe ***z częściową rozpłatą.***

Daje zaliczenia na papiery publiczne i akcje.

Podejmuje się ***bezpłatnie*** kontrolowania losowań wszelkich papierów publicznych, oraz pożyczek państwowych tak krajowych, jak i zagranicznych, których wykaz raz na zawsze może być złożony w kantorze przez osoby interesowane; oraz zawiadamia każdorazowo interesantów o rezultacie poszukiwań. (88)

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

306) ***Trumny metalowe*** od najskromniejszych do najozdobniejszych w składzie wyrobów metalowych ***Alfreda Orthwein,*** Czysta nr 6/8.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *„Au Démon français".* Zobowiązuję się wszystko dla ciebie uczynić, byle osobiście—napisz mi parę słów. 946

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go marca 1886 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.85	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.95	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.50	—.—
m.	100.50	—.—
Listy „zast. m. „Warsz. „serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.50	—.—
„ „ „ IV	95.—	—.—
Listy „zast. m. „Łodzi „serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.25	90.90
małe	90.75	90.60
Bilety „Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I „Pożyczka „wschodnia rs. 100	101.25	101.
II „ „ rs. 100	101.25	101.
III „ „ rs. 100	102.25	101.75
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.85	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 101½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 208½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 169
Od Listów likwidacyjnych kop. 103½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	545	—
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	450
„ średnie (stare) . .	—	—	400	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	335	360
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 9-go marca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵⁄₁₀
„ garniec rs. 2 kop. 60

NASIONA

wyborowe Pastewne, Ekonomiczne, Leśne, oraz **Warzywne i Kwiatowe** do inspektów i do gruntu, otrzymał po raz pierwszy

Specjalny Skład Nasion

Estreich i Podbielski

Warszawa, Długa, Hotel Niemiecki.

Cenniki rozsyła na żądanie franco i gratis. 468R

Najnowsze gatunki Papierosów

nieporównanej dobroci:

KAIR	10 sztuk	10 kop.
PETERSBURGSKIJA	10 „	10 „
CUD	10 „	6 „
AMATORSKIE	10 „	6 „
SŁOWIK	10 „	5 „

FABRYKI TABACZNEJ

LAFERME W PETERSBURGU,

w Warszawie do nabycia we wszystkich znaczniejszych dystrybucjach.

Jesteśmy przekonani, że prawdziwi znawcy, spróbowawszy te papierosy, najzupełniej ocenią ich dobroć. 426R

CHARKOW

Hotel „RUF" przy ulicy Rybnej.—Hotel pierwszorzędny.—Powozy wysyłane są na przybywające pociągi. Wanny, Bilard. Restauracja wyborna i gabinety oddzielne.— Kuchnia wykwintna. — Numera od 75 kop. **do 5 rubli.—Ceny bardzo umiarkowane.** 352

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1886 robót brukarskich z kostek granitowych w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, z dostawą materjałów oprócz kostek, od summy 3,518 rubli.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 352 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1886 robót brukarskich z kostek granitowych w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, z dostawą materjałów oprócz kostek, za summę sr. . . . kop. . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 352 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 452r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r.b., o godzinie 11½, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesji № 1234 w Warszawie, od rs. 800 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesję № 1234 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 80 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 435r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnią dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 roku do takiejże daty 1888 roku, posesji № 2313/5314 w Warszawie, od rubli 250 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o, Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na dwa lata od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1888 r. posesję № 2313/5314 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwiko. 436r

„Nie Kaszlaj."

Uprasza się o zwrócenie uwagi na **Miodowo-Zielisty Ekstrakt słodowy i Karmelki L. H. Pietscha & Comp. w Wrocławiu.** 385R

Patrz numer Sobotni tegoż pisma

Lokal fabryczny

od Ś-go Jana r. b., składający się z kilku obszernych sal, do tego pomieszkanie, do wynajęcia w domu pod № 7—11, ulica Elektoralna 493

NIZINY

POWIEŚĆ

Elizy Orzeszkowej

w wydaniu ozdobnem, **z ilustracjami**

E. M. ANDRIOLLEGO.

NAKŁADEM AUTORKI.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena **rubel jeden.** 402R

Ogłoszenie.

Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich na prawym brzegu Wisły, wzywa niniejszem rzemieślników, podjąć się mogących wykonania robót stolarskich i położenia podłóg w budynkach wznoszących się w 4-ch fortach za Pragą.

Życzący przyjąć na siebie uskutecznienie robót wymienionych, raczą złożyć temuż Budowniczemu do dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, w których wyrazić należy ceny: na roboty stolarskie, za arszyn kwadratowy drzwi prostych i filongowych, oraz bram, wykonać się mających podług wskazanego rysunku, tudzież za sążeń kwadratowy podłogi położonej. Do deklaracji załączonem być powinno wadium w ilości rs. 200.

Warunki i kosztorysy są do przejrzenia w Zarządzie Budowniczego, mieszczącym się w Cytadeli. 461r

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P., że istniejąca od r 1870 pod moją firmą



Fabryka i Magazyn Kapeluszy Męzkich,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 69, z dniem dzisiejszym przeniesioną zostaje na ulicę Miodową № 4, drugi dom od rogu Senatorskiej. Polecając się nadal łaskawym względom W. P., pozostaję z szacunkiem

379 **W. ANTONOWICZ.**

30 Krów dojnych

i duży Ogród owocowy z warzywnym,

do wydzierżawienia o półtorej stacji od Warszawy i dwie wiorsty od przystanku Dębe-Wielkie, Terespolskiej Dr. Żelaznej.—O warunkach umowy dowiedzieć się można: Aleje Jerozolimskie, domu № 41, m. 2. 437

Poszukuje się

Dzierżawy Majątku

Ziemskiego,

położonego w gub. Grodzieńskiej, w blizkości stacji kolejowej, z wynagrodzeniem dzierżawnem od rs. 1,000 do rs. 1,500 rocznie.—Dokładne wiadomości o obszarze ziemi ornej, łąk i wszystkich warunków, uprasza się nadsyłać do **Juliusza Krabsch, Michałowo pod Białymstokiem,** lub do **St. Beeli & Comp. Warszawa.** 467R

Do odstąpienia na dogodnych warunkach

DZIERŻAWA

folwarku, 800 morgów, położonego w guberni Lubelskiej. — Bliższa wiadomość: ulica Nowolipki domu № 28, mieszkania 3, od 3 do 5 po południu. 444

Skład Sielaw

przy ulicy **Świętojerskiej № 24 stary, 32 nowy,** zawiadamia Szan. Publiczność, iż otrzymał nowy transport: **Sielaw** Augustowskich, od kop. 50 do rs. 6 za kopę.— **Szprotów,** po cenie rs, 1.30 za skrzynkę.— **Łososia** najlepszego 45 kop. funt. — **Śledzi łososiowych** wyborowych od 1.20 do 2.25 kopa.

466R **SOMMERFERBER.**

Fabryka i Magazyn

Wyrobów Srebrnych,

Ludwika Nast

w Warszawie, przy ulicy **Danielewiczowskiej № 495a** (6 nowy) posiada gotowe wyroby, przyjmuje wszelkie obstalunki jako też reperacje i odnowienia, oraz nabywa srebro po cenach kursu. 458R

Stokfisz Rydlowski,

tradycyjny, jak corocznie od 1830, będzie podawany na porcje przez cały post codziennie w Handlu Win **Edmunda Langner,** dawniej Riedla, Nowo-Senatorska. 443

Tanio do wynajęcia od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca.

Osobny DOM (pałacyk)

składający się z 12 pokoi, 2 przedpokojów, kuchni, spiżarni, z dużym ogrodem owocowym, pięknie urządzonym, może być ze stajnią i wozownią.—Wiadomość u Rządcy domu na ulicy Oboźnej № 2/4. 441

Dwie młode Klacze

ze źrebiętami do sprzedania w Hotelu Litewskim, Nowo-Senatorska. 438

Nagrody rs. 5.

W Sobotę wieczorem zabłąkał się **piesek** bez rassy, w łaty czarne i żółte na białem, wabi się „Brzydal.” Kto go odprowadzi do domu Temlera № 10 przy ulicy Hr. Kotzebue, mieszk. 1, otrzyma nagrody rubli pięć. 440

Potrzebnem jest od 19-go Lipca r. b.

Mieszkanie w środku Miasta

suche i ciepłe, na parterze lub 2 piętrze, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i wygódki, tudzież drugie mieszkanie z 2 pokoi, przedpokoju kuchenki schowanka i wygódki koniecznie na tej samej kondygnacji, tak aby była komunikacja z pierwszem mieszkaniem przez sień lub z pokojam. wodociąg i zlew konieczny.—Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod znakiem „S. J. mieszkanie.” 442

Nauka i wychowanie.

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, życzy lekcyj i korepetycji, na przystępnych warunkach. Marja Wolska. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Hr. Berga № 6. 3492

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka wysoko wykształcona, na stałe lub demi-place. 3453

Osoba z dobremi świadectwami, z konwersacją francuzką, umiejąca wykładać początki nauk, również znająca krawieczczyznę, potrzebna jest do dwojga dzieci. Wiadomość: Aleksandrja № 12—14/2779, u rządcy.

Uczeń klas wyższych izraelita, gimnazjum filologicznego, z podupadłej, lecz inteligentnej rodziny, potrzebny na kondycję. Przechodnia 6, m. 16. 3463

Prof. de Préchamps, Długa 25. Żądana francuzka z angielskim i muzyką rs. 500, oraz niemka z krawieczczyzną rs. 120. 3452

Nauczycielka Kamilla Szperling, posiadająca wyższy patent gimnazjalny i muzykę, poszukuje lekcyj na godziny, lub miejsca stałego. Nowy-Świat 4, m. 15. 3345

Potrzebną jest francuzka z muzyką, na demi-place. Wiadomość: Czysta 8, mieszkania 5. 3400

Bony młode, niemki, z kilkoletniemi świadectwami, do wyboru. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3425

Posady i prace.

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do jednej pani, do dozoru dzieci lub do wyręczania w gospodarstwie. Mazowiecka № 6, mieszkania 6. 3478

Potrzebne są panny uzdolnione do maszyny Whelera i Wilsona, do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem, mogą być z całodziennem życiem; potrzebne są także i podręczne. Ulica Nowogrodzka 27, m. 29. 3476

Potrzebny rządca do dóbr pod Warszawą, kaucja rs. 5,000 i majster strycharski tamże do cegielni. Wiadomość: Leszno № 36, mieszk. 4, od 3-ej po południu. 3472

Pszczelarz teoretyczno-praktyczny, od lat kilkunastu chodujący pszczoły w ulach kolcowych, dzierżona, ramowych dawnych, poprawnych i innych, poszukuje miejsca.—Wiadomość przy ulicy Nowolipki № 38B, u Mieczysława Onuszkewicza tamże zamieszkałego. 3447

Gruntowna znajomość języków: włoskiego, ruskiego, mniej polskiego, francuzkiego, umiejętność prowadzenia, fizyczna praca, za utrzymanie ofiaruje młody cudzoziemiec. Adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego dla A. G. 3450

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Ulica Szczygla 3. 3493

Młoda osoba, która przez lat kilka zarządzała jednym z pierwszorzędnych magazynów, poszukuje miejsca sklepowej, lub kasjerki. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. Z. A. 3507

Młody człowiek, chrześcijanin, potrzebny do zajęć w kantorze towarowym, znajomość obcych języków jest wymagana, pensja stosownie do kwalifikacji. Bieg życia, a w danym razie kopje świadectw składać w kantorze Kurjera dla A. Z. № 10. 3504

Potrzebne są panny podręczne do kwiatów. Świętojerska № 18, m. 20. 504

Do składu maszyn do szycia, potrzebni są zaraz zdolni agenci na Warszawę, za stałem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 506

Panna kompletnie uzdatniona do kroju bielizny, oraz panny podręczne i do maszyny, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 501

Litwinka młoda, posiadająca muzykę i śpiew, chciałaby dostać miejsce towarzyszki, lub zarządzającej domem, tylko za utrzymanie dzienne. Oferty składać w kantorze Kurjera Litwince. 3465

Francuzka młoda, świeżo przybyła, znająca krawieczczyznę, życzy przyjąć miejsce w magazynie na przychodnią. Biuro Komisowe Łuczyńskiego. Trębacka № 1. 507

Panny potrzebne, zdatne do spódnic i do nauki. Elektoralna № 28, do p. Kempke.

Młoda osoba poszukuje miejsca za pannę służącę, także zna krawieczczyznę i szyje na maszynie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. S. 3490

Potrzebny młody człowiek do składu piwa, na prowincję, z kaucją rs. 150, zaraz. Wiadomość: Krochmalna 30a, mieszkania 18 w poniedziałek i wtorek od g. 12—4. 3471

Wdowa w średnim wieku, poszukuje miejsca za gospodynię, na wieś lub w Warszawie, albo do wiekowej osoby. Danielewiczowska № 1. 3464

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie, kroju i bieliźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ulica Złota № 20, mieszkania 12. 3466

Potrzeba jest 2-ch uczniów, do zakładu kowalskiego. Wiadomość: ul. Grzybowska № 49. 3113

Człowiek z wiadomościami technicznemi i gwarancją hypoteczną, poszukuje zajęcia: administratora, kasjera, inkasenta lub t. p. Łaskawe oferty pod lit. A. W. 5,000 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3330

Rs. 50 wynagrodzenia za wyrobienie zajęcia dla mężczyzny w sile wieku w Warszawie lub na wyjazd. Oferty składać proszę: hotel Wiedeński, u szwajcara, pod literami N. N. 3316

Młoda tylko co przybyła francuzka, szuka miejsca jako panna do magazynu lub do małych dzieci na demi-place. Oferty do kantoru Kur. War. pod lit. J. P. 3298

Dzierżawca z kaucją potrzebny jest od Kwietnia do majątku o trzydziestu kilku włókach ziemi. Zgłosić się między 6 a 7 po południu. Wspólna 32, stróż wskaże. 3407

Chłopiec lat 15, z zacnej rodziny, z prowincji, który ukończył 4 klasy, jest do umieszczenia jako uczeń w sklepie żelaznym lub kolonjalnym. Wiadomość: Ciepła № 12, mieszkania 18. 3384

Potrzebny zaraz chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Leszno 73.

Potrzebni czeladnicy szewccy na robotę pasową. Tłomackie 3. 3445

Werkmajster stolarski posiadający świadectwa, uzdolniony w swoim fachu, obeznany z maszynami, mogący rysować (detale) rysunki techniczne, poszukuje miejsca zaraz w Królestwie lub Cesarstwie. Łucka № 25, mieszk. 5, na 1-m piętrze. 498

Potrzebne są panny do kwiatów i jedna kompletnie zdatna. Kanonia 12, w fabryce kwiatów Kałużyńskiej. 3303

Wdowiec bezdzietny, fachowiec, prowadzący na siebie fabykę, potrzebuje gospodyni z kaucją rs. 100. Bliższe porozumienie: ulica Długa № 10 w kawiarni i 12, od godziny 3-ej do 7-ej. 3377

Kupno i sprzedaż.

Zbiorek numizmatyczny, składający się z 1,300 monet i medali polskich, do sprzedania. Szpitalna № 10, m. 2. 2434

Koronki ruskie niciane do bielizny i sukien, oraz czarne wełniane po cenach umiarkowanych, w sklepie P. Hofert, Senatorska № 2, wprost bramy Roezlera. 2528

Do olejarni prasa hydrauliczna wraz z pompą do sprzedania. Magazyn, Nowawieś, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 47. 401

Wędliny litewskie, szmalec, oraz zawsze świeże pasztety ze zwierzyny. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119.

Pinczerki bardzo ładnej rasy do sprzedania, stół rozsuwany, komoda. Chmielna № 21/31, mieszkania 2. 3159

Fortepian czarny, krótki, fabryki Kralla & Seidlera do sprzedania; fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4, u J. Hinz.

Do sprzedania urządzenie sklepowe dla fryzjera, jako to: kontuar, szafy, lustra. Wiadomość Nowy-Świat № 53 nowy, u stróża.

Pianino nowe czarne do sprzedania. Ulica Wielka № 45, mieszkania 58. 3264

Grzyby i ser litewskie od 20 kop za funt, herbata Filipowa, dla prawdziwych amatorów, w składzie owoców i delikatesów. Elektoralna № 6, róg Orlej. 3156

30 tysięcy marek pocztowych używanych do sprzedania. Adres: Warecka 15, mieszkania 4. 3396

Do sprzedania umeblowanie stołowego pokoju, dębowe, za rs. 150, lustro z marmurową konsolą za 100 i garnitur z salonu za 80. Ulica Jerozolimska 63, m. 11. 3417

Fortepian Hoffera, mało używany, tanio do sprzedania; tamże można się egzercytować codziennie. Chmielna № 7. Nowicki.

Kiełbasy litewskie suche znane ze swej dobroci w Warszawie, oraz ozory i polędwice wędzone nadesłano w komis do sprzedanin. Bednarska № 22 nowy, mieszkania 7, na dole, od godz. 1—5. D. Glas. 3380

Fortepian $6^1/_2$ oktaw, za 100 rs. Chłodna № 34. 3420

Klacz ciemno - szpakowata, kareciana, rasowa, lat 5, werszków $5^1/_2$, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68

Kolumny, wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze z florenckiego marmuru, są do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 2614

Krowy dwie: jedna tylko co po ocieleniu, druga na ocieleniu, są do sprzedania. Ul. Piękna № 3. 3315

Do sprzedania 3,000 sztuk ogromnych osik w majątku Torczyn, o 15 wiorst położonym od stacji kolei Brzesko-Kijowskiej Rożyszcze. Druga stacja od Kowla. Bliższą wiadomość powziąść można u Andrzeja Brzezińskiego adwokata, Królewska 35. 2842

Obrusy jutowe, prześliczne, do salonu, po rs. 1 kop. 50, większe rs. 2, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2539

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203

Neumanowską dymkę pąsową na wsypy, 35 kop. łokieć, dostać można w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 2542

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Dymka najlepsza na gacie, nieporównanej dobroci, po 16 kop. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, dawny skład żyrardowski.

Meble bardzo tanio do sprzedania z przyczyny zmiany w interesach, para szaf rozbieranych orzechowych ozdobnych, szafka do bielizny wytwornej roboty, rzeźbiona, łóżko duże francuzkie z podwójnemi materacami, stół jadalny dębowy i krzesła, lustro, stolik do kart i dwa stoliki fantazyjne ozdobne, stół garniturowy, biurko męzkie orzechowe i damskie czarne, taborety do fortepianu, parawan, łóżko żelazne, lampa wisząca, szafa lakierowana na dąb rozbierana, trwałej roboty, firanki i wiele drobnych sprzętów, przy tym tanio do sprzedania płaszcz szopowy do podróży, w dobrym stanie. Wiadomość: Bracka № 20, u szwajcara Pawła. 3278

12 chustek białych do nosa, za kop. 90 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2350

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Światu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 3418

Muślin czarny, biały, wyborowy, sztuka 25 łokci za rs. 1 kop. 50, na łokcie osiem kopiejek w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2538

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 3424

Podolskie suche śliwki ($13^1/_2$ kop. funt), gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 3404

2 wielkie lustra, garnitur utrechtem kryty, biurko damskie, męzkie, szeslong, otomana, firanki, sypialnia, jadalnia. Zielna № 11/19, mieszkania 4. 3426

Drelichy znakomitej dobroci na meterace, w kwiaty 35 kop., w pasy 30 kop. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 2540

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16·

Kupię powieść z pism illustrowanych.—Adresy w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej.

Furgony na resorach piekarskie i rzeźnicze na resorach, do sprzedania. Pawia 29 i 43, u kowala. 3419

Dorożka jednokonna mało używana, do sprzedania. Nowy-Świat № 25. 502

Buldoczek małej rasy, szczeniaczek, bardzo tanio. Rymarska № 16, m. 13. 3497

Do sprzedania suknia brązowa, za 10 rubli, granatowa 14, obie nowe. Mokotowska 23, mieszkania 18. 3502

Meble, wyprzedaż niżej kosztu, 2 garnitury, po zwiniętym magazynie pozostałe. Nowy-Świat № 52, nowy 48, lewa oficyna, 1-a sień na dole, mieszk. 6. 3506

Komódka starożytna z bronzami, jest do sprzedania, bardzo tanio. Rymarska № 16, mieszkania 13. 3498

Do sprzedania z powodu wyjazdu, fortepian inkrustowany trzema metalami, garnitur mebli francuzki, stolik do kart, kredens, forsztowanie, dywanik na schody, z metalowemi prętami, wanna i zicbad angielskie nowe, kury zagraniczne z pięknym kurnikiem, huśtawka ogrodowa, budka dla psa, kwiaty. Nowo-Wielka 4, pierwsze piętro. 505

Fortepian za rs. 65, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 32. 3454

Ogier arabski lat 7, ze stada hr. Branickiego, z rodowodem i dwa chomonta angielskie są do sprzedania. Nowy-Świat 31, w fabryce wód mineralnych. 3479

Łóżka orzechowe z materacami, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Nalewki № 33, 2-e podwórko, w składzie szkła.

Do sprzedania ceter ułożony, ślicznej rasy. Ulica Lipowa №. 8, m. 15. 3461

Tokarnia żelazna do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 16, m. 10. 3462

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania: szafa jesionowa składana, do garderoby, za rs. 18, łóżko jesionowe prawie nowe za rs. 9, komoda z trzema szufladami za rs. 10. Krucza 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. 499

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. —Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3460

Pianino zagraniczne nowe do sprzedania zaraz. Karmelicka 17, m. 5. 3481

Garnitur bielizny stołowej cienkiej, na 12 osób, serweta z widokiem Berlina, do sprzedania. Ulica Żurawia № 1, mieszk. 13, Od godziny 9—12 w południe. 3484

Fortepian krótki, z metalowymi blatami, o 7-u oktawach, do sprzedania. Nowy-Świat № 21, mieszkania 17. 3485

Koronki staro-brukselskie, stolik kuchenny z blatem z saskiej porcelany, do sprzedania. Hotel Europejski № 177. 3489

Interesa handl. i majątk.

Drzewo brzozowe po cenie sosnowego, na sążnie i wagony z dostawą lub bez takowej, biorącym większe partje, odpowiedni rabat. Wiadomość w składzie węgli i drzewa P. Pawłowskiego. Leszno 68. 3340

Za rs. 250. Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja z towarami norymberskiemi i piśmiennemi. Aleja Jerozolimska 31. 3427

Potrzebną jest suma rs. 1,500—2,000 na kaucję na posadę rządową. Gwarancja pod każdym względem pewna. Wiadomość: Zieliński, Bracka № 1. 3382

Sklep niciarsko-galanteryjny od kilku lat korzystnie prowadzony, z powodu wyjazdu do sprzedania tylko za gotówkę. Wiadomość: Krucza 37, m. 5, II-e piętro, od godziny 11-ej do 2-ej. 3456

Dzierżawa. 2 folwarki na dostępnych warunkach w gub. Radomskiej pow. Kozienickim, gminie Suska-Wola przez Zwoleń. Wiadomość w kancelarji tej gminy albo u naczelnika Kozienickiego powiatu. 3477

Magle wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania. Wilcza 18. 3474

Magle angielskie do sprzedania, z klijentelą wyrobioną. Ulica Królewska 41/49.

Zajęcie dla damy posiadającej 2,000 rs. Znajomość języków pożądana. Wiadomość: Zgoda № 5, m. 37, od 3—5. 3468

2 magle w dobrym stanie są do sprzedania nie drogo, w każdym czasie, z mieszkaniem wygod. Żurawia № 21. (Zbywa się z powodu otrzymania posady. 3458

W najpiękniejszej części miasta, obok stacji tramwajów, są do sprzedania 4-ry place, razem lub częściowo. Na jednym z nich znajduje się willa obszerna, składająca się z 8 pokojów, przedpokoju, 2 kuchen, w suterynie, 4 piwnic i 2 werend od ogrodu. Mieszkanie to jest także do wynajęcia od 1 Maja r. b. rocznie, lub na letnie mieszkanie. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 8 nowy, między 5-tą i 7-mą wieczorem, u właściciela. 3037

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 37 nowy. 3320

Lustra-trema dwa duże salonowe w ramach orzechowych do sprzedania. Marszałkowska 142, 1-e piętro, od 12—3 2926

Willa w blizkości Warszawy, w pięknem położeniu, z dużym parkiem, lodownią, stajnią i wozownią, z całkowitem umeblowaniem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wydzierżawienia. Adresy pod wyrazem „Willa" w kantorze Kurjera Warszawskiego interesanci zechcą składać. 480

Z przyczyny wyjazdu skład węgli do odstąpienia. Wiadomość: Wronia № 11, u rządcy domu. 3357

Skład węgla jest do odstąpienia przy ulicy Złotej pod № 24/36, z powodu wyjazdu.

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, wprost gimnazjum, do sprzedania, z obrotem rocznym rs. 5,500 i z mieszkaniem.—Wiadomość: Marszałkowska 54 nowy w dystrybucji. 3411

Potrzeba rs. 4,000, w procencie domek z ogrodem i całodzienne utrzymanie, przy zacnej, obywatelskiej rodzinie. Wiadomość: Łuczyński, biuro rekomendacji, Trębacka № 1.

Na ulicy pryncypalnej Nowy-Świat № 28, ogólna sprzedaż i ustąpienie owocarni wraz z wszelkiemi towarami i delikatesami i urządzeniem, tanio, a to w skutek interesów familijnych. Lefler. 3389

Poszukuje się do nabycia pięć do dziesięcin dorożek pojedyńczych, z numerami, końmi. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera Warsz. Powozik. 3350

1 garnitur używany obity utrechtem, 2 lambrekiny, 4 portjery. Drugi jutą szarą obity. Wózek dla dziecka, szafka orzechowa, wszystko w dobrym stanie, u tapicera. Nowy-Świat № 56. 451

Posesja mająca 6,068 łokci kwadratowych placu, do sprzedania, przy rogu ulic: Żurawiej i Kruczej № 17. Wiadomość na miejscu. 3386

Kamienica 2-piętrowa do sprzedania zaraz, szacunek 35,000 rs., potrzeba 15,500, na dogodnych warunkach. Oferty proszę składać w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej.

Dystrybucja z kantorem pism i materjałami piśmiennemi, lat kilkanaście przy ul. pryncypalnej egzystująca, urządzona wystawnie, z gazem, do odstąpienia za cenę przystępną z powodu słabości zdrowia.—Wiadomość: Leszno № 12, w księgarni. 3308

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnem położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warszawy. Oferty z opisem nadsełać: Nowo-Wielka 5, mieszkania 7. 3102

Sklep spożywczo - produktowy i dystrybucyjny do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy. 3015

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i zabawkami, do sprzedania. Marszałkowska 82. 3026

Poszukuję inteligentnego wspólnika, kapitał 3,000 zabezpieczę na pierwszym numerze. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem Socius. 3495

Dla osób szukających sposobu do życia, tylko dla pojedyńczej osoby, za współudział w mym interesie, z fun. rubli 100, otrzyma miesięcznie rubli 15 i stół. Ulica Mostowa № 18/20, mieszkania № 2, od 10-ej do 12-ej w południe. 3501

Sklep spożywczy jest do sprzedania, przy ulicy Bednarskiej № 29. 3500

Sklep mydlarski i korzenny do sprzedania. Ulica Mokotowska № 19. 3503

Do sprzedania szynk wódek i piwa, wódek tygodniowo do trzystu rubli, piwa 2,500 antałków rocznie. Wiadomość: ulica Piwna № 45, mieszk. № 3. 3505

Z powodu prędkiego wyjazdu, tanio jest do sprzedania zaraz sklep wiktuałów, dobrze procentujący. Złota 51 nowy. 3496

Potrzebny jest wspólnik, do bardzo korzystnego interesu, wymagane jest 1,000 rs. w gotówce Wiadomość w domu Jonasza, w sklepie pod № 133, u P. Andeburskiego w Bazarze. 3499

Suma rs. 4,000 do 6,000 potrzebna jest, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie po towarzystwie, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami B. Z. 3513

Sklep wiktuałów sprzedam tanio. Ulica Mostowa 18. 3487

Nowo-Mińsk. Plac łokci □ 15,000, zaraz przy stacji, w lesie, zdatny pod budowę willi, fabryki lub zakładu przemysłowego, pod bardzo korzystnemi warunkami i nizkiej ceny, do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza № 46, mieszk. 4, od 4—6 po południu. 3467

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Maja handel kolonjalny, obrót znaczny, kapitał wymagalny 4,000 rs., resztująca suma po obliczeniu może być pozostawioną do rozpłaty na dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 3401

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 1886 r., przy ulicy Podwal, pod № 26—28, dwa pojedyńcze sklepy. Wiadomość na miejscu. 2797

Mieszkanie wspólne dla młodej osoby, na dogodnych warunkach, z fortepianem.—Niedźwiedzie do sprzedania. Złota 60, mieszkania № 1, od g. 5 wieczorem. 3161

5 pokojów, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze, od frontu, ulica Nowy-Świat № 53 nowy, lub dwa pokoje, z powyższych na kantor, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość u srtóża. 3370

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 4 pokoje z alkową, kuchnią, przytem dwie duże izby na warsztat (od 15 lat zajmuje tapicer) na parterze, za rs. 450 rocznie. Wiadomość: ulica Tłomackie № 6 (dawniej hotel Wileński) u rządcy domu. 3262

Pokój z salonem wspólnym lub bez, umeblowane lub nie, fortepian na miejscu, dla kobiety lub panienek, z usługą, nader dostępnie. Nowy-Świat 7, m. 18. 3238

2 pokoje bardzo ładne i salon od frontu, mogą być oddzielne, przy wdowie, na żądanie obiady. Marszałkowska 105, m. 6.

2 pokoje umeblowane, zaraz do najęcia u p. Cieślińskiej. Bielańska № 21. 3202

Tani pokoik umeblowany, z osobnem wejściem. Gmach Teatralny № 23, 1-e piętro, mieszkania 18. 3422

Apartament, 7 pokojów, 1-sze piętro, o pięknych schodach wejście, do najęcia. Nowy-Świat 38. 481

Piekarnia obszerna z mieszkaniem, do wynajęcia każdego czasu, za przystępną cenę. Dzielna № 7B. 3312

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokojów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Nowy-Świat № 19. 489

Dom trzy-piętrowy, nowy, 6 okien frontu, w wydatnej dzielnicy i miejscowości na 7½% do sprzedania. Warunki dogodne, do kupna potrzeba 15,000 rs. Informacja u właściciela, Nowy-Świat 38. 440

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania z powodu słabości, w korzystnem miejscu. Wiadomość: kiosk, Podwal. 3309

Lokal na cukiernię piękny, tani i korzystny, od św. Jana. Wiadomość: ul. Nowo-Senatorska № 6, u stróża. 3409

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

2 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, suche i widne za 160 rs., oraz 1 pokój oddzielny za 66 rs. do wynajęcia. Nowolipki № 32B (44). 3381

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Do wynajęcia przy familji, na 1-em piętrze, pokój duży, o dwóch oknach. Śliska 56 nowy, blizko stacji tramwajowej. 503

Potrzebny lokal od 1 Kwietnia lub 1 Lipca, nie wyżej jak 1-sze piętro, 5 do 7-u pokojów, z wszelkiemi wygodami. Oferty z bliższą informacją, przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorska 26, pod liter. L. K. 500

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Nowolipie № 23, razem lub oddzielnie: I-e piętro złożone z 7 pokojów, z tych trzy pokoje, każdy o 3-ch oknach; II-gie piętro złożone z 6 ciu pokojów, z tych jeden o 4-ch, dwa o 3-ch oknach. Każdy z tych lokali może być podzielony na dwa mniejsze. Do jednego z tych lokali może być dodany placyk, mający rozległości przeszło 250 łokci kwadratowych. Wiadomość na miejscu. 3406

5 pokojów z balkonem do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Ulica Wspólna 4, od placu.

Pokój do odnajęcia dla jednego lub dwóch panów. Kiosk, Jerozolimska róg Marszałkowskiej. 3491

Do wynajęcia od 15 Kwietnia lub 1-go Maja r. b. 2 pokoje umeblowane z przedpokojem i kuchnią. Złota 29, m. 18. 3480

Ogrodowa № 23, nowy 25. Do wynajęcia od 1-go Kwietnia różne lokale, składające się: z jednego pokoju, przedpokoju i kuchni, jak również z dwóch, trzech i czterech pokojów, w cenie od 120 do 300 rubli. Wypłata miesięczna. 3488

Piękny lokal, 1-e piętro: 9 pokojów, łazienka, pasaże, z komfortem, wszelkiemi wygodami, od Lipca lub wcześniej, 1,250 rs. rocznie. Hoża 24. 3482

Doniesienia rozmaite.

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe i tanie, Bracka 6, mieszk. 10. 3204

Akuszerka Musiałek Stelich przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka, za przystępną cenę. Żurawia № 19, m 18. 3180

Akuszerka J. Nowicka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza z umieszczeniem dziecka. Ulica Chmielna № 44. 3176

Grywam na wieczorach, balach i weselach. Nowolipie 30, mieszkania 53. 3323

Fabryka posadzek fornierowanych i zwyczajnych dębowych, tamże jest do sprzedania sztuk 1,000, przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywa na czas oznaczony; w Warszawie przy ulicy Nowo-Wilczej pod № 74 nowym. P. Radzikowski. 3214

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.—Włodzimierską 23 nowy, na parterze. 5

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata niska. Bednarska № 21. 3365

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidniie. Zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla № 10. 485

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmuje w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręcza.—S. Kędzierski. 3395

Mamka młoda wiejska, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Wolska № 6, wiadomość u właścicielki domu.

Poszukuje się młodej kobiety bez dziecka, która by przyjęła dziecko nowo narodzone, do wykarmienia. Ul. Mokotowska № 21, mieszkania № 25. 3434

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Tamka 11, mieszk. 16. 3457

Wczoraj po południu na ulicy Brackiej lub Szpitalnej zaginęła suczka koloru żółtego, z obciętemi uszami i ogonem. Znalazca raczy odprowadzić albo zawiadomić stróża na ul. Brackiej № 20, za nagrodą.

Do domu № 37 przy ulicy Piwnej przybłąkał się pies, mops popielaty. Można odebrać za zwrotem kosztów, stróż wskaże.

Kantor loterji z ulicy Marszałkowskiej 82 przeniesiony został na ulicę Wspólną 5, mieszkania 10. 3470

Kwit lombardu № 789, Królewska 39, zaginął. Znalazca zechce złożyć w tymże lombardzie. 3514

Przechodząc z biura dr. żel. Nadwiślańskiej ulicami: Zakroczymską, Nalewki, Długą, zgubiony został zegarek złoty z dewizką. Uczciwy znalazca raczy odnieść takowy do M. Zawadzkiego, na ulicę Elektoralną № 28, za nagrodą, jakiej sam żądać będzie. 3511

U akuszerki dla życzących odbyć słabość lub przyjezdnych na kurację, pokoiki ze wszelkiemi wygodami. Dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Bednarska № 24, parter. 3512

Wyprzedaż kapeluszy wiosennych i letnich niżej kosztu. Potrzebne panienki do nauki. Pierwszeństwo mają z prowincji. Świętokrzyzka № 10. T. Zawistowska. 3494

Nagrody rs. 8. Na balu w Resursie Obywatelskiej w piątek, zgubiono złotego węża od bransoletki, stanowiącej pamiątkę. Znalazca zechce odnieść zgubę na ulicę Świętojerską № 24 nowy, mieszkania 6, za powyższą nagrodą. 3469

Jeżeliby kto chciał oddać dziecko dziewczynkę, od 2 do 4 lat wieku, zupełną sierotkę, bez rodziców, ładną i zdrową, do domu zamożnego, niech zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 3486

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c) nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 25 Февраля (9 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.